

DZIENNIK ŁÓDZKI

CZY
TEL
NIK

Rok VII Nr 286 (2266)

Łódź, czwartek 1 listopada 1951 r.

Chłopi meldują Prezydentowi R.P. o przedterminowym wykonaniu obywatelskich obowiązków

WARSZAWA — Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymuje liczne listy i depechy od chłopów, którzy dziękują z Pierwszym Obywatelom Polski swą radością z przedterminowego wykonania obywatelskich obowiązków. Donoszą mu o podjętych zobowiązaniach dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej.

„Meldujemy — piszą również z dumą chłopcy gromady Puszcza Mariańska w pow. skierniewickim — że wykonaliśmy z nadwyżką plan sprzedaży zboża i ziemniaków oraz że spłaciliśmy przed terminem podatek gruntowy z należnościami bankowymi PZUW. Jednocześnie zobowiązujemy się uświadamiać chłopów z innych gromad, aby w terminie wywiązali się ze swych obowiązków“.

Na ręce Prezydenta RP Bolesława Bieruta nadeszła meldunek o wykonaniu rocznego planu sprzedaży zboża przez całą gminę radni GRN w Kleszczewie, w pow. Piotrków Trybunalski. Tekst listu do Prezydenta uchwalony został na posiedzeniu GRN, zwołanym w związku z zakończeniem tegorocznego planowego skupu zboża w gminie.

Chłopi z Chełmońca w pow. Wąbrzeźno, którzy 19 października wykonali plan dostaw ziemniaków piszą: „Cieszymy się, że przyczyniliśmy się do zapobieżenia w ten niezbędny artykuł ludności miast“.

O osiągnięciu 93 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża 30 października zameldowała Prezydentowi Bierutowi Powiatowa Rada Narodowa w Gorlicach w woj. rzeszowskim. „Sprzedając nasze nadwyżki zboża — czytamy w ich depechy — pragniemy, aby nasi bracia robotnicy mieli pod dostatkiem chleba. Jest to nasz realny wkład w dzieło umocnienia Polski Ludowej“.

Prawdziwy sołtys



CAF — fot. Kondracki
Sołtys gromady Kazimierków w gm. Lechanice pow. Grójec, Jan Piłowarski dał dobry przykład chłopom swej gromady, odstawiając do tej pory 1100 kg zboża i zobowiązując się odstać do dnia 8.11. br. jeszcze 600 kg. Wykonał on w 110 proc. plan dostaw ziemniaków i spłacił wszystkie zobowiązania finansowe wobec państwa.

Na zdjęciu: Piłowarski z córką Stanisławą szykują worki ze zbożem do odstawy na punkt skupu.

Sejm Ustawodawczy jednomyślnie zatwierdził dekrety rządowe o uregulowaniu własności gospodarstw osadniczych na Ziemiach Odzyskanych i planowym skupie zboża

WARSZAWA. — 98 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 31 października br. otworzył wicemarszałek Barcikowski. Po załatwieniu formalności wstępnych Izba przystąpiła do pierwszego punktu porządku dziennego. Sprawozdanie komisji gospodarki komunalnej i mieszkaniowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ochronie przeciwpożarowej i jej organizacji złożył pos. DURA (ZSL).

Ustawa rozszerza zadania ochrony przeciwpożarowej oraz wprowadza rozróżnienie trzech rodzajów ochrony: straży zawodowej, ochotniczej i obywatelskiej. Sejm ustawę jednomyślnie uchwalił.

Oni już wykonali Z frontu realizacji zobowiązań

Pozostało tylko jeszcze dwa miesiące czasu dla wykonania planu produkcyjnego za rok 1951. Jest to dużo i mało. Mało, jeśli uwzględnimy, że każde przedsiębiorstwo musi pokonać wiele trudności, nie zawsze powstających w danym zakładzie — dużo, jeśli do pokonania wszelkiego rodzaju trudności wszyscy zabrają się tak, jak to czynią ci, którzy już wykonali swoje zadania za dwa lata Planu 6-letniego.

A są to:
W ZPW im. Barlickiego
snowacze: Stanisław Roczek i Józef Stama
nawijaczk: Anna Fiszer, Stanisława Pietras i Kwiryna Zinka
tkacze: Adolf Prokop, Henryk Liman, Bolesław Bykowski,

Franciszka Kawalek, Andrzej Sol i Tadeusz Korliński.
śrubownicy: wraz ze swymi ze społami: Józef Przybył, Jan Kubik, Józef Salata i Władysław Tomczak.

W ZPW im. Łukasińskiego
tkacze: Stefania Workier, Kazimiera Frontczak, Stanisława Klepsater, Wiktoria Wojciechowska, Marian Zawadzki, Zygmunt Zarebski, Józef Morczakowski, Antoni Szamborski i Michał Białoskórski.
śrubownicy: Antoni Gałkowski wraz z zespołem: Adamem Maniochem, Stefanem Wienym, Józefem Wojciech, Kaziemierą Lewandowską, Marią Kasprzak, Marią Jakubczyk i Stanisławą Manios oraz Jan Lajter wraz z zespołem: Janem Kowalskim, Rozalią Piestrzeniewicz, Eugeniuszem Borysiewiczem, Marią Śmieć i Stanisławą Trzciska.

W ZPW im. Bardowskiego
tkacze: Józef Wajs, Antoni Wierchowski, Zenon Zawierucha, Leokadia Łabuza, Wiktoria Konius, Zygmunt Krajewski,
śrubownicy: Teofil Wacinski, i Franciszek Antczak wraz z zespołami.

W ZPW im. Niedzielskiego
tkacze: Ignacy Bartczak, Franciszek Czerwiński, Jan Dudek, Wiktor Tomas, Józef Chrzano wski, Stanisław Kowalski, Stanisław Rosiak i Jan Pawlak. (i.)

Ustawę nie ma zastosowania w stosunku do skazanych za szpiegostwo, zamachy terrorystyczne lub sabotaż.

Kończąc mówca stwierdza, że ustawa oparta jest na wierze w człowieka, w możliwość jego wychowania i pełnego włączenia do twórczej pracy oraz na głębokim przekonaniu wychowawczym oddziaływaniu stroju budującego się so cjalizmu. W głosowaniu Sejm jednomyślnie uchwalił ustawę.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Dociągnąć do stu! Chłopi, którzy świecą przykładem

Pragnąc, aby prędzej ich gromady wykonały plan skupu wielu chłopów przywozi zboże do punktów skupu z nadwyżką.

Oto kilka przykładów, które

świadczą o zrozumieniu przez chłopów małorolnych i średniaków potrzeb państwa i służą za wzór wykonania obowiązków obywatelskich.

Stanisław Włodarczyk z gr. Zytno, gm. Żytno, p. radomski miał odsprzedać państwu 135 kg żyta, a dostarczył 1245 kg. Stefan Kowalski chłop małorolny, odsprzedał państwu 400 kg zboża, mimo iż przypadało na niego tylko 137 kg. Również małorolny Władysław Zasepa z gr. Kocieżany, pow. Radomsko, odstał na punkt skupu 282 kg zboża więcej, niż na niego przypadło.

Władysław Słusarczyk z gr. Bąkowa Góra, pow. radomski, zgodnie z planem miał odsprzedać państwu 195 kg żyta, a odsprzedał o 805 kg żyta więcej, przywoząc do punktu skupu okrągłe 1000 kg zboża.

Na uwagę zasługuje również obywatelski czyn ob. Romana Cichowłasa z gr. Dylów, gm. Pajęczno, który zamiast 1400 kg ziemniaków odstał do punktu skupu 2530 kg.

Niżej zamieszczona tabela ilustruje jesienną kampanię skupu ziemniaków w wojew. łódzkim do dnia 29 października rb. włącznie w procentach.

Powiat	Wykonanie
Brzeziny	57,6
Autno	94,0
Łask	68,0
Łęczyca	69,4
Łowicz	70,3
Łódź	59,2
Piotrków	66,4
Radomsko	64,6
Rawa	48,4
Sieradz	64,7
Skierniewice	51,8
Wieluń	70,0
Ogółem	66,8

Skargę przeciw Anglii zamierza złożyć w ONZ rząd egipski

PARYŻ 31.10. — Jak donoszą z Kairu, tygodnik „El Gamhour el Misri“ powołując się na źródła miarodajne podaje, że na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów postanowiono złożyć w ONZ skargę przeciwko Wielkiej Brytanii.

Sesji zgromadzenia ogólnego ONZ, która zbiera się 6.11. w Paryżu przedstawione będą dokumenty dotyczące zbrodni dokonanych przez wojska angielskie w strefie Kanału Sueskiego, zbrodni wobec ludności cywilnej, kobiet, dzieci i starców.

Rada Ministrów postanowiła zwrócić się do ONZ z apelem o uchwalenie rezolucji, domagającej się ewakuacji wszystkich wojsk brytyjskich z Egiptu i Sudanu.

Ze wszystkich krajów przybywają delegaci do Wiednia

WIEDŃ 31.10. — Na sesję Światowej Rady Pokoju do Wiednia przybywają delegaci ze wszystkich krajów świata.

30 października przybyli: przewodniczący Biura Światowej Rady Pokoju Fryderyk Joliot-Curie oraz delegaci radzieccy.

Przybyli także przedstawiciele Chin, pisarz brazylijski Jorge Amado, poeta chilijski Pablo Neruda, przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet Eugenie Cotton i inni.

Na sesję przybyli także liczni dziennikarze reprezentujący największe agencje prasowe.
WIEDŃ — W środę przybyła do Wiednia delegacja polska na sesję Światowej Rady Pokoju. W skład delegacji wchodzi członkowie Światowej Rady Pokoju: prof. Jan Dembowski, prof. Leopold Infeld, Ostap Dłuski i Leon Kruczkowski.

„Koncern morderców“ przeciw strajkującym dokerom

NOWY JORK 31.10. — Strajk przeszło 30 tysięcy dokerów w porcie Nowego Jorku trwa nadal.

Port Nowego Jorku zamarał całkowicie. Na 136 przystankach robotnicy przerwali pracę. Strajk rozszerza się na dalsze przystanki.

Amerykańskie koła rządowe zapowiadają, że w najbliższym czasie uruchomiony zostanie mechanizm antyrobotniczej ustawy Taft — Hartley dla złamania strajku.

Pracodawcy oraz zdrazieckie kierownictwo związku zawodowego dokerów zawarło porozumienie z gangsterską organizacją, noszącą nazwę „koncernu morderców“ dla złamania strajku dokerów nowojorskich. Szajka gangsterów, na której czele stoją bracia Antonio i Albert Apastasio, — do konoła już kilkakrotnie napadów na strajkujących robotników oraz na członków komitetów strajkowych. Strajkujący robotnicy odparli brutalne napady gangsterów, którzy cieszą się pełnym poparciem policji i władz.

Zmechanizowane kopalnie torfu



W Związku Radzieckim prace związane z wydobywaniem torfu są zmechanizowane. Na zdjęciu: maszyny na polach torfowych.

Przygotowania w Moskwie do obchodu 34 rocznicy Rewolucji Październikowej

MOSKWA 31.10. — Masy pracujące stolicy radzieckiej przygotowują się do uroczystych obchodów 34 rocznicy wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Załogi fabryk moskiewskich podsumują wyniki współzawodnicstwa podjętego dla uczczenia rocznicy rewolucji. Zwycięski meldunek złożyły załogi wielkich zakładów przemysłowych — „Sierp i Młot“, „Dynamo“ i „Boriec“, które przedterminowo wykonały październikowe plany produkcyjne i pracują już na poczet listopada.

W całej stolicy odbywają się akademie, poświęcone rocznicy Wielkiego Października. Na akademii, która odbyła się w dzielnicy Świerdłowskiej przemawiał sekretarz komitetu moskiewskiego WKP(b) — Donskoj. W atmosferze powściągniętego entuzjazmu uczestnicy akademii uchwaliли tekst depechy powitalnej do Stalina.

W pałacach kultury, klubach i świetlicach otwarto liczne wystawy obrazujące zwycięską drogę, którą przeszły narody ZSRR w ciągu 34 lat. Na ekrana

Delegacja radziecka na VI sesję ONZ

MOSKWA PAP. — Rada Ministrów ZSRR mianowała delegację radziecką na szóstą sesję zgromadzenia ogólnego ONZ, która rozpoczyna pracę w Paryżu 6 listopada 1951 r.

W skład delegacji wchodzi: minister spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszyński jako przewodniczący oraz wiceminister spraw zagranicznych i przedstawiciel ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa J. Malik, ambasador ZSRR w Wielkiej Brytanii G. Zarubin, ambasador ZSRR w Polsce A. Sobolew i ambasador ZSRR we Francji A. Pawłow, jako członkowie delegacji.

Naród polski widzi w Związku Radzieckim
bastion sił pokoju i postępu na świecie (B. Bierut)

Kombinat włókienniczy w Piotrkowie wprowadza naukową dokumentację procesu produkcji

W ostatnich dniach na terenie Kombinatoru włókienniczego w Piotrkowie przebiegała grupa naukowa Głównego Instytutu Włókienniczego z Łodzi, która przeprowadzała dokumentację dla wprowadzenia tak zw. reżimów technologicznych.

W skład grupy wchodził inż. Dembski, następnie kierownik laboratorium GIW — Malinowski i mgr Wiaderny, którzy zaznajomili pracowników technicznych Kombinatoru z metodami naukowej organizacji procesu produkcji.

Wprowadzenie reżimów technologicznych łączy się z niedalekim uruchomieniem całkowitej produkcji Kombinatoru w Piotrkowie.

Parlament narodów

„Dziś zdajemy sobie wszyscy sprawę, że uwaga społeczeństwa nie skupia się na takiej czy innej poszczególnej sprawie. Skupia się ona na jednym wspólnym celu: narody świata pragną wspólnego uregulowania wszystkich spraw, to jest prawdziwego paktu pokoju“.

(Z przemówienia Piotra Nennego na posiedzeniu Światowej Rady Pokoju w lutym br.)

Apel o zawarcie paktu pokoju między plebiscytem mocarstwami, uchwalony przez Światową Radę Pokoju, dobitnie odzwierciedla dążenia wszystkich narodów świata do pokojowego uregulowania nurtujących ludzką spórów, do położenia kresu zatruwającej u mysły ludzkie psychologicznej strachu i niepewności lutra, wywołanej nieokreślonym pędem obozu imperializmu do nowej wojny. Postawa ONZ, która nie tylko okazała się niezdolna do rozwiązania międzynarodowych problemów, ale przez podporządkowanie się agresywnemu imperializmowi USA wręcz przeszkadzała w ich pokojowym rozstrzygnięciu, gorączkowy rozwój produkcji wojennej w USA i krajach satelickich, organizowanie nowego wehrmachtu, przeciągająca się i wciąż grożąca rozszerzeniem się

wojna na Korei — wszystko to pogłębia w narodach świadomość wzrastającego niebezpieczeństwa wojny. Dlatego też cała miłująca pokój ludzkość z radością powitała uchwalenie przez Światową Radę Pokoju apelu o zawarcie paktu plebiscytem mocarstw, jak również rezolucję jej w sprawie Niemiec i Japonii. Postanowienia Rady niwelującej propagandę de mit o nieuchronności wojny, otwierają szerokie pole do dyskusji nad sprawą pokojowego współ istnienia poszczególnych państw i ustroików, zapobiegając ruch obronców pokoju w nowy ładunek siły i bojowości.

W tysiącnych manifestacjach, oświadczeniach i rezolucjach cała miłująca pokój ludzkość dała wyraz swemu gorącemu poparciu dla uchwały Rady i niezłomnej swej woli wprowadzenia ich w życie. W wielu miastach Stanów Zjednoczonych powstały organizacje pokojowe, otwarcie występujące przeciwko awanturniczej polityce rządu Trumana. W Filadelfii ukończyła się organizacja pod nazwą „obywatele przeciw zbrojeniu Niemiec“, która apelowała do ludności miasta, aby tworzyła komitety walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec i rozpowszechniała hasła Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczoną, Demokratyczną Republiką Niemiec. W Niemczech zachodnich, mimo terroru i szyskan ze strony adenerowskich stupalek, 85 proc. osób uczestniczących w referendum ludowym w sprawie demilitaryzacji wypowiedziało się za uchwaleniem Światowej Rady Pokoju. Również w Japonii miliony ludzi głosowało przeciwko bezprawnemu traktatowi w San Francisco i przeciwko wskrzeszeniu japońskiego militarysty.

Liczba podpisów pod Apielem o zawarcie paktu plebiscytem mocarstw wynosiła na całym świecie przeszło 562 miliony.

Ta imponująca liczba stanowić będzie hołd przemówień delegatów, którzy w dniu 1 listopada zbierają się w Wiedniu, aby wziąć udział w drugiej sesji Światowej Rady Pokoju. W oparciu o te 562 miliony ludzi, którzy wypowiedzieli się przeciwko wojnie, którzy pragną żyć w pokoju — prawdziwy parlament narodów obradować będzie nad dalszym wzmocnieniem walki o zatrzymanie krwawego pochodni wojny, o bezwładnie zbrodniczej ręki, która usiłuje pchnąć świat na drogę zagłady.

M. D.

Przebieg prasy

Ziemniaki dla przemysłu

W dobie trudności aprowizacyjnych sprawa zaopatrzenia miast przemysłowych w ziemniaki jadane musiała się wysunąć i istotnie wysunęła się na pierwsze miejsce. Pełna energii akcja w terenie aparatu państwowego i go spodarczego, wsparta na uświadamiającej pracy aktywów partyjnych i bezpartyjnych, dała efektywny chłopów pojawił się obojętnie. „Trybuna Ludu“ w numerze z 30 października br. (art. „Ziemniaki przemysłowe to ważny surowiec dla naszego przemysłu“) stwierdza to w sposób następujący:

„Do dnia dzisiejszego 6 województw zrealizowało już tego roczny plan skupu ziemniaków jadanych, a pozostałe zbliżają się już do wykonania tego planu“.

Niezależnie jednak od skupu ziemniaków jadanych należy się już nastawić na jednoczesną i terminową realizację skupu ziemniaków przemysłowych.

Przemysł ziemniaczany — przede wszystkim „Trybuna Ludu“ — to stały odbiorca produktów gospodarstwa rolnego, zapewniający chłopu stałe, opłacalne ceny za ziemniaki. O plynących z tego korzyściach przekonali się chłopcy w latach ubiegłych, w okresie dobrych urodzajów ziemniaków, kiedy przemysł ten skupował od nich całą nadwyżkę, nie dopuszczając w ten sposób do nadmiernej obniżenia się cen na ziemniaki“.

Dziś, w okresie trudności związanych z suszą, chłopcy powinni z kolei zapewnić przemysłowi ziemniaczanemu surowiec warunkujący normalną jego pracę, gdyż — jak mówi „Trybuna“:

„Ziemniak przemysłowy, to produkt wyjściowy dla produkcji szeregu ważnych artykułów. A więc przede wszystkim krochmalu, który posiada duże znaczenie dla przemysłu papierniczego, dla przemysłu włókienniczego i garbarskiego i który w postaci mączki ziemniaczanej używany jest jednocześnie jako środek spożywczy do budyni, kisielców itp. Z krochmalu produkuje się poza tym dekstrynę i kleje do robót malarskich i innych. Produktem odpadkowym krochmalni jest wycierka ziemniaczana, która znajduje szerokie zastosowanie jako pokarm dla inwentarza“.

„Ważnym produktem ziemniaka są również rodzaje syropy dla produkcji cukru i marmolady oraz płatki ziemniaczane, które stanowią doskonałą karmę dla trzody chlewnej i bydła“.

„Ziemniak przemysłowy jest też surowcem do produkcji spirytusu, którego główna masa przeznaczona jest dla celów produkcji przemysłowej, głównie dla przemysłu chemicznego“.

Nowa akcja dostaw powinna zastąpić partyjny i gospodarczy aparat skupu przygotowany już do zwiększonych zadań. Chłopi powinni zrozumieć, że obojętność dostaw ziemniaka przemysłowego ma nie mniejszą wagę, niż dostawa ziemniaków jadanych. Dotychczas wypełniają one obowiązki najlepiej chłopcy województw: warszawskiego, łódzkiego, lubelskiego i kieleckiego.

„Począwszy od pierwszych dni listopada — kończy „Trybuna Ludu“ — akcja skupu ziemniaków przemysłowych obok skupu zboża oraz spłat podatku gruntowego, FOR-u i Poczty Narodowej jest sprawą o wielkim znaczeniu. Trzeba, aby wszystkie województwa zmobilizowały się do niej w pełni już obecnie“.

Handelek nieźle szedł ale się źle skończył

W ostatnich dniach łódzka delegatura Komisji Specjalnej skazała na obóz pracy spekulantów za nielegalny ubiór oraz handel łańcuszkowy.

Szczepanowi Ajdukiewiczowi nie wystarczył sklep spożywczy w Kaleniu (pow. Rawa Maz.) i sprzedawanie artykułów po paskarskich cenach.

„Interes“ lepiej prosperował, Ajdukiewicz skupował mięso z nielegalnego uboju, a następnie przerabiał je na wędliny i sprzedawał „pod wódeczkę“, którą także u niego można było dostać.

Trzeba tu także dodać, że Ajdukiewicz był już dwukrotnie karany: za nielegalne posiada-

nie broni oraz za pobieranie nadmiernych cen. Wyrokiem Komisji Specjalnej w Łodzi Ajdukiewicz skazany został na 2 lata obozu pracy.

Natomiast Helena Fortuniak, zam. w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 43 znalazła sobie inne źródło zarobków. Stała ta bywalczyni kolejek sklepowych skupowała materiały tekstylne pończochy i skarpetki, a następnie sprzedawała je po paskarskich cenach.

W czasie przeprowadzonej u niej kontroli znaleziono 20 par pończoch, 10 par skarpet i duży ilości materiałów tekstylnych. Skazana została ona na rok obozu pracy.

Gwarancja sukcesu

Wiadomości z akcji skupu podane przez prasę i radio donoszą o coraz pomysłniejszym jej przebiegu. We wszystkich województwach, z wyjątkiem województwa kieleckiego i bydgoskiego, chłopcy wznoszą tempo i punktualność dostaw zboża, dając tym wyraz zrozumienia swego patriotycznego obowiązku. W wielu powiatach, w których chłopcy wypełniają sumiennie obowiązki sprzedawcy zboża państwu, działa już przepis dekretu o zwolnieniu od miarek i odsypów przy przemiale.

Na znaczną poprawę w przebiegu skupu zboża złożyło się kilka czynników. Przede wszystkim wpłynęła

na to akcja polityczno-uświadamiająca na wsi, prowadzona przez aktyw wsi i przez przodujących mało i średnio rolnych chłopów, przy dużej pomocy robotników przemysłowych. Niemalą rolę w całkowitej akcji odegrała też dalsza aktywizacja personelu aparatu skupu.

Przy niewątpliwych osiągnięciach i przy sukcesach w organizacji skupu dają się jednak zauważyć, nieraz bardzo dotkliwe, niedociągnięcia. Nie we wszystkich gromadach zdołano zorganizować w należyty sposób omłoty. Nie wykorzystuje się w pełni maszyn w SOM-ach, dość często zdarzają się przestoje i awarie motorów.

Dbałość o właściwe i planowe rozmieszczenie maszyn omłotowych, o materiały pędne, troska o to, aby wypadki psucia się maszyn były jak najrzadsze — powinny być naczelnym zadaniem Gminnych Rad Narodowych i wszystkich placówek w terenie związanych z akcją skupu. Sprawa bowiem organizacja wpływa decydująco na wzrost odstawy zboża.

Podobnie ważnym zadaniem jest dalsze usprawnienie pracy placówek skupu. Zdarzają się bowiem już wypadki, że poszczególne

punkty skupu nie są w stanie przyjąć i zmagazynować zwiększonej ilości dostaw zbożowych, co wywołuje niepożądane opóźnienie i w konsekwencji rozgorycza chłopów. Wielką rolę w rozładowaniu powstających tu i ówdzie „korków“ odegrać może ścisła współpraca z koleją. Inicjatywa tej współpracy i jej kierownictwo powinno spoczywać w rękach aparatu skupu, trzymającego rękę na pulsie przebiegu skupu. Terenowe placówki skupu powinny przewidywać z góry rozwój sytuacji, organizować dodatkowe magazyny, przyspieszać transport skupionego zboża z magazynów przejściowych do silosów.

Szczególnie wielkie zadania i zwiększoną odpowiedzialność mają przed sobą pracownicy punktów skupu, zajmujący się rozliczeniami finansowymi z dostawcami. Należności za odstawione zboże muszą być wypłacane punktualnie i szybko, tak, ażeby chłopcy odstawiający zboże nie tracili czasu na próżno.

Już w chwili obecnej akcja skupu nabiera charakteru zwycięskiej — wygranej w walce z kulakiem i spekulantem wiejskim — bitwy klasowej. Kulak, który tu i ówdzie próbował przeciwstawiać się skupowi i próbował brudzić, spotkał się wszędzie ze stanowczą odprawą ze strony mas pracujących chłopstwa. Tam, gdzie wykroczenia kulackie zagrażały naszym ogólnonarodowym interesom i żywotnej dla wy pełnienia naszych planów go spodarczego sprawie skupu, spotkał się on ze zdecydowanymi sankcjami. Przekonał go one o tym, że za zarządzenia państwa ludowego są zarządzeniami, do których musi się stosować.

Najbliższe dni przyniosą nam niewątpliwie dalsze wiadomości o pomysłnym rozwoju akcji skupu zboża. Musimy w tej akcji doprowadzić do jak najściślejszej koordynacji omłotów i odstaw, do odciążania w odpowiedzialnej chwili magazynów i do usprawnienia transportów. Da to gwarancje zwycięskiego zakończenia akcji skupu zboża, zapewni chleb dla miast.

Trakt.

Chuligani wędrują do obozu pracy

Komisja Specjalna przystąpiła do walki z awanturnictwem

Społeczeństwo łódzkie wywiedziało walkę młodocianym awanturnikom, chuliganom, którzy wszczynają bójki uliczne, zaczepiając przechodniów.

Ostatnio wielu chuliganów stanęło przed sądem. Ukarani oni zostali surowymi wyrokami. Do walki z chuliganstwem włączyła się Komisja Specjalna, która rozpatruje niektóre sprawy młodocianych awanturników.

W tych dniach łódzka delegatura Komisji Specjalnej wydała trzy wyroki w tych sprawach.

Władysław Szcześniak (ur. w Łodzi w 1929 r.) zamieszkały przy ul. Trębackiej 25 karany już 6 miesiącami więzienia za pobicie w dn. 26 września br. upiwszy się wywołał awanturnicę uliczną. Zaczepił on dwóch robotników wracających wieczorem z pracy, a następnie wybił szyby w dwóch oknach mieszkań parterowych.

Jako znanego już w tej dziedzinie awanturnika, przekazano go milicji. Wyrokiem Komisji

Specjalnej Szcześniak został skazany na 2 lata obozu pracy.

Nie lepszą opinią cieszył się w swej dzielnicy Lucjan Lewandowski (ur. w 1932 r.) zamieszkały przy ul. Bonifraterskiej 9. Był on już raz skazany na 3 miesiące aresztu za pobicie i obecnie czeka go druga sprawa tego rodzaju.

Trzecim jego „występem“ było pobicie konduktora w tramwaju podmiejskim dnia 10 października rb. Za ten w czyn skazany został na 15 miesięcy obozu pracy.

Leszek Firaza, syn właściciela sklepu, (ur. w 1933 r.) zamieszkały przy ul. Rzgowskiej 171, wypiuwszy większą ilość alkoholu, dn. 1 października rb. zaczepił przechodnia, który jednak zdołał mu umknąć, następnie rozpoczął awanturę przy kiosku z gazetami, który chciał przewrócić, a także zaczepiał kobiety używając przy tym ordynarnych słów.

Firaza został skazany na rok obozu pracy. (w.)

Z obrad Sejmu Ustawodawczego

(Dokończenie ze str. 1)

Pos. Chadał (ZSL) omówił sprawozdanie komisji handlu wewnętrznego i spółdzielczości o dekretych rządu Rzeczypospolitej z dnia 2 września 1951 r. o targach i targowiskach.

Zgodnie z dekretem targowiska prowadzą właściwie Rady Narodowe miejskie lub gminne. Do ich zadań należy będzie m. in. zapewnienie należytego dowozu towarów, przeciwdziałanie spekulacji, kontrola jakości produktów sprzedawanych przez dystrybutorów uspołecznionych i prywatnych, troska o czystość i higienę, o wzorową obsługę itp.

Zgodnie z wnioskiem komisji Sejm jednomyślnie zatwierdził dekret.

Pos. Edmund Pszczółkowski (PZPR) referuje sprawozdanie komisji handlu wewnętrznego i spółdzielczości oraz rolnictwa i reform rolnych o dekretych rządu Rzeczypospolitej z dnia 23 lipca 1951 r. o planowym skupie zboża.

W dyskusji zabrał głos pos. Pietrzak (ZSL) stwierdzając, że dekret został zadowoleniem przyjęty przez chłopów. Mówca z naciskiem podkreśla, że planowy skup zboża umacnia i pogłębia braterską więź między chłopami a klasą robotniczą. Zapewniając chleba klasie robotniczej, chłopcy zapewniają sobie zwiększone dostawy nawozów sztucznych, maszyn rolniczych i artykułów przemysłowych, co z kolei pozwala im na podnoszenie stopy życiowej.

W głosowaniu Sejm zatwierdził dekret jednomyślnie.

Sprawozdanie komisji oświaty i nauki o dekretych Rządu Rzeczypospolitej z dnia 2 sierpnia 1951 r. o utworzeniu i zakre-

sie działania Centralnego Urzędu Wydawnictw Przemysłu Graficznego i Księgarstwa — składa pos. Pokora (bezp.).

Utworzony w myśl dekretu Centralny Urząd Wydawnictw Przemysłu Graficznego i Księgarstwa, podległy Prezowski Rady Ministrów, będzie opracowywał państwowy plan wydawnictw, plany finansowe, sprawował kontrolę nad jakością produkcyjną wydawniczą, zajmował się szkoleniem i dokształcaniem kadr itp.

Wniosek komisji o zatwierdzenie dekretu Sejm zaakceptował.

Pos. Kaczocha (ZSL) złożył sprawozdanie komisji prawniczej i regulaminowej o dekretych Rządu Rzeczypospolitej z dnia 30 czerwca 1951 r. o obowiązkach świadków w naturze na niektóre cele publiczne.

Sejm jednomyślnie dekret zatwierdził.

Sprawozdanie komisji rolnictwa i reform rolnych o dekretych Rządu Rzeczypospolitej z dnia 6 września 1951 r. o ochronie i uregulowaniu własności osadniczych gospodarstw chłopskich na obszarze Ziemi Odzyskanych — złożył pos. Rezek (PZPR). Mówca podkreślił, że dekret ten daje podstawę do uregulowania własności gospodarstw osadniczych na Ziemiach Zachodnich, co przyczyni się do dalszego rozwoju rolnictwa na tych terenach. Dekret jest wyrazem całkowitej stabilizacji osadnictwa na Ziemiach Zachodnich.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos pos. Szcześniak (PZPR). Wskazał on, że omawiany obecnie dekret prostuje poprzednie błędy, które były wynikiem przede wszystkim dywersyjnej polityki Mikołajczyka. O celowości dekretu świadczy olbrzymie zainteresowanie, z jakim powitali jego ogłoszenie chłopcy na Ziemiach Zachodnich. Mówca oświadczył, że klub poselski PZPR głosować będzie za zatwierdzeniem dekretu.

W ostatnich punktach porządku dziennego Sejm rozpatrzył sprawozdanie komisji prawniczej i regulaminowej o wnioskach Generalnego Prokuratora Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie udzielenia przez Sejm zezwoleń na przeprowadzenie postępowania karnego przeciwko posłom Marianowi Spychalskiemu i Władysławowi Gomułce. Wnioski te organa Prokuratury złożyły w związku z wymierzoną przeciwko ustrojowi Polski Ludowej działalnością wymienionych posłów, ujawnioną m. in. w toku procesu Tatara i innych.

Sejm Ustawodawczy zgodził się z wnioskami komisji zezwolił na przeprowadzenie postępowania karnego przeciwko posłom Spychalskiemu i Gomułce.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany, o terminie następnego posiedzenia nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Zakończono zbiór bawełny na polskich polatkach doświadczalnych

Przed kilku dniami zakończono na 30 próbnich plantacjach zbiór pierwszej polskiej bawełny.

Wyniki pierwszego roku doświadczeń przedstawiają się do brze.

Zbrano około 1200 turebek (dojrzałych owoców) bawełny. Włókno przekazano do laboratorium Głównego Instytutu Włókienniczego w Łodzi, gdzie będzie ono poddane próbom chemicznym i wytrzymałościowym. Nasienie posłuży w przyszłym roku do dalszych, zakrojonych na szerszą skalę prób aklimatyzacyjnych.

(1)

Kilkanaście ton ryb dostarczy Polski Związek Wędkarski

Przedwczoraj pisaliśmy o prowadzonej obecnie przez Polski Związek Wędkarski jesiennej akcji zarybiania wód województwa łódzkiego. PZW spełnia jednak nie tylko poważną rolę na odcinku zarybiania rzek, ale również realizuje państwowy plan odłowów.

Do tego celu zorganizowano specjalną brygadę, która dokonuje odłowu sieciami na wodach Warty takich ryb jak: szczupak, leszcz, lin, świnka. W tym roku odłowu napotykać na duże trudności spowodowane niskim stanem wód.

W każdym razie wiadomo, że do końca br. Polski Związek Wędkarski dostarczy do Centrali Rybnej kilkanaście ton ryby słodkowodnej, (tak bardzo poszukiwanej przez konsumentów. (k.)

Szanse dzieci łódzkich włókniarzy

„Byłem wychowany w takich warunkach, że nie znamem co to łzy, ból i głód. Na

Przepraszam, nie oboje. Pracują w trójkę. Oni w Łodzi, a syn choć daleko na Pomo-

był wolny, ja muszę pracować by utrzymać wasze zwycięstwo. Sam nieraz mówię, kiedy poszedłem do szkoły oficerskiej, że wierzyłem w zwycięstwo robotniczej sprawy, ale nie przypuszczałem, że syn twój będzie oficerem. A przecież nie przede mną jednym wyzwolenie otworzyło drogę do awansu społecznego. Popatrz na towarzyszy pracy. Ten słuszar w waszej fabryce Władysław Zalech ma córkę Aline.

Dziewczyna jest na II roku chemii na Politechnice. A brat Zalecha, Jan — ten z tkalni ma syna na medycynie. Ale przecież nie tylko towarzysze z twojej fabryki. Nie wiem czy znasz Antoniego Kamińskiego. Jest woźnym, ma dwoje dzieci — córka kończy humanistykę na Uniwersytecie Łódzkim, a syn jest na II roku medycyny. Widzisz — to wszystko wyście wywalczyli.



Roman i Helena LISIECCY



łzy nie było czasu, na ból nie wolno było narzekać, bo i nie było komu się użalić. A jeżeli dokuczał głód to kładłem się na brzuchu i tak zasypiałem czekając na powrót matki z fabryki”.

To autentyczne wspomnienie robotniczego dziecka z okresu panowania kapitalizmu. Wspomnienie ciasnej izby na poddaszu czy w suterenie, brudnego i małego podwórka. Bo to przecież był świat, w którym nieodmiennie toczyło się życie dziecka tkacza czy przadki, którzy snuli i wiązali bawelinianą nić w fabrykach Poznzańskich, Geyerów czy Kohnów.

Niż z której rosły fabrykańskie konta w bankach.

Helena i Roman Lisieccy poznali się w fabryce Geyera. Ona miała lat 12-cie, on ledwie 11-cie kiedy po raz pierwszy znaleźli się w przedziałni. Ileż to trudu i zachodu kosztowało, ileż radości było z uzyskania pracy.

Od tej chwili życie ich płynęło tak, jak życie wszystkich dorosłych włókniarzy. W trosce o to by nie było redukcji, by zarobione grosze starczyły na chleb. Przeszali być dziećmi. Minęło kilka lat. Helena została żoną Romana. Nie zmieniło się nic w ich życiu.

Helena oczekiwała dziecka. W małym mieszkanku przy ulicy Lelewela 22 spłynęła

rzę, wspólnie z nimi pracuje nad budową Polski Ludowej. Bo Zenon Lisiecki jest oficerem odrodzonego Wojska Polskiego. Przyjeżdża na każdy urlop do Łodzi. Był i 8 marca, kiedy matkę dekorowano srebrnym Krzyżem Zasługi. Zenon ma też to wysokie odznaczenie.

Kiedyś, gdy zeszedli się w trójkę po pracy: matka, ojciec i syn — Roman Lisiecki zwrócił się do syna:

— Słuchaj Zenek, postaraj się, żeby cię przeniesli do Łodzi. Przywiesz żonę i dzieciaki, będzie nam lepiej razem. Umilki napotykać zdumione spojrzenie syna.

— Nie tak mnie ojciec uczył. Ja muszę być tam, gdzie mnie skieruje Rząd i Partia. Wyście walczyli o to, bym ja



por. Zenon Lisiecki

Kto skorzysta?



Z prasy: Wielu kuliaków, jak również niektórzy otumanieni przez nich średniorolni chłopcy wstępują się z odstawą zboża do punktów skupu. Narazają oni w ten sposób swoje gromady na niewykonanie planów skupu a przez to na niemożność korzystania z przywileju przewidzianego zwalnianiu gromad, które plan wykonały, z obowiązku tzw. miarek i odsypu. Z drugiej strony narazają zboże na zniszczenie przez szkodniki.

Dostarczyłem świniaka — a teraz wrócę do domu z węglem



CAF fot. Zuchowski.

Chłopi, którzy odstawił na punkty skupu kontraktowaną trzodę chlewną, pobierają w składach opałowych węgiel jako premię.

Na zdjęciu: malarz chłop z osady Wolanów w pow. Radom, Marian Rychlicki ładuje na wóz węgiel w Gminnej Spółdzielni w Strzałkowie.

(W. J.)

Jak wiele może przykład

O wykonaniu planu skupu decydują przede wszystkim ludzie

Nie poskutkowało rozsiewanie przez kuliaków plotki.

Coraz więcej mało — i średniorolnych, zachęconych przykładem sołtysów, radnych GRN, prezesów GS, członków PZPR i ZSL, spełnia swe obowiązki wobec Państwa i organizuje manifestacyjne odstawy.

I tak np. w jednym tylko dniu 36 wozów z gromady Majków Duży, przybranych zielenią i czerwonymi sztafardami przejechało manifestacyjnie ulicami Piotrkowa, wioząc 200q zboża. Coraz więcej napływa takich meldunków, jak: gmina Kleszczów, Rossoszyca i inne przedterminowo wykonały roczny plan skupu zboża; powiat kutnowski ukończył już jesienią odstawę ziemniaków. Wielu chłopów, mimo wykonania swych obowiązków, nadal dostarcza ziemniaki — ponadplanowo. I nie poskutkowało wrogie podszepty takich, jak Kondolewski z gromady Golezce, którego sami chłopcy zdemaszkowali na zebraniu gromadzkim i oddali pod sąd.

Sukcesy poszczególnych gromad i gmin zależą w znacznym stopniu od należytej pracy Prezydiów Gminnych Rad Narodowych, sołtysów, aparatu Gminnych Spółdzielni, ZSch, aktywów partyjnych, ZSL-owskiego i ZMP-owskiego.

Mimo dobrej pracy większość GRN i sołtysów, niektórzy Prezydii GRN jak np. w Dobroniu uważają, że skup ziemniaków to sprawa tylko gminnych pełnomocników Centralnego Urzędu Skupu i Kon-

traktacji, GS i sołtysów, a ich rola ogranicza się do siedzenia za biurkiem i zbierania meldunków. Ciekawe przy tym co sobie myśli, zbierając meldunki taki np. przewodniczący GRN w Dobroniu, Zygmunt Piechoła. Wpłacił on już wprawdzie podatek gruntowy i FOR, odstawił ziemniaki i kontraktował dwa tuczniki, ale zboże odstawił zaledwie w 20 proc. A przecież w tej samej gminie sołtys Rogalewski i Partya wykonali już swe obowiązki i za ich przykładem poszła cała gromada.

Charakterystycznym jest, że w tejże gminie nikt nie wiedział, kto jest prezesem Związku Samopomocy Chłopskiej i czy Związek ten w ogóle u nich istnieje. Podobnie w gminie Tum, jeden z czołowych działaczy nie wiedział, kto jest prezesem koła ZSL. A przecież wykonanie zobowiązań wsi zależy w dużym stopniu od pracy i współpracy tych organizacji.

Również nie wszystkie zarządy Gminnych Spółdzielni doceniają należyte tempo wzrostu odstawy ziemniaków i zboża i nie usprawniają w porę aparatu skupu. Np. w gminie Kamięńsk chłopcy na zebraniu gromadzkim napiętnowali działalność zarządu GS, który nie potrafił przygotować w dostatecznej ilości wag do odbioru ziemniaków, skutkiem czego chłopcy musieli czekać wiele godzin przed magazynem, albo odwieźć ziemniaki z powrotem do domu. Bołączką tą nie zajęło się jednak Prezydium

GRN, które nie prowadzi należytej kontroli wykonania planów w terenie i kontroli aparatu gospodarczego.

Oto kilka przykładów — czarno na białym. A wiosnek nie może być inna, jak ten: również na wsi, tak samo jak i w produkcji, decydują ludzie. Decydują oni o wykonaniu planu skupu i kontraktacji. Od ich świadomości i od ich nakładu pracy agitacyjnej i organizacyjnej zależy długość korowodu wozów ze zbożem, ciągnącego w całej Polsce z zagrod chłopskich do punktów skupu.

4 młode żubry przyjadą do rezerwatu w Puszczy Smardzewickiej

Niedawno pisaliśmy o Puszczy Smardzewickiej i jej mieszkańcach — dwóch żubrów. W artykule tym prosiliśmy Min. Leśnictwa o powiększenie liczby żubrów w tym rezerwacie.

W związku z tym, ostatnio na terenie rezerwatu rozpoczęto roboty renowacyjne. Na prawia się masywne parkany, budynki gospodarcze oraz przeprawy dezynfekcyjne terenu. A czyni się to wszystko dlatego, że w najbliższym czasie do rezerwatu w Smardzewicach przyjadą nowi mieszkańcy. Będą nimi 4 młode żubry wyhodowane w Białowieży.

Dzięki temu rezerwat zyska na znaczeniu w hodowli ogólnopolskiej, a mieszkańcy Łodzi i okolicy będą mieli miły cel wycieczek.

(V) bardziej kompetentnym na konferencji i w dwójkę dadzą mi szczegółową odpowiedź.

Po kilku dniach zjawiał się u mnie Piłsudski w towarzystwie jakiegoś bardzo eleganckiego i bardzo brodatego pana, którego mi przedstawił jako towarzysza Jodko-Narkiewicza.

Piłsudski nie poprzestawał jednak na samym wymienieniu nazwiska mojego gościa. Chcąc mi zainponować, dodał, że Jodko-Narkiewicz mieszka stale w Wiedniu i utrzymuje kontakt z klubem polskim i że w jego mieszkaniu spotykają się często posłowie do parlamentu, oficerowie sztabu, przywódcy PPS i PPSD, itd. (Na marginesie chciałbym dodać, że metoda bluffu, błagi, zastraszenia była bardzo chętnie używana przez Piłsudskiego).

Niewzruszony bynajmniej tą rekomendacją zaprosiłem obu gości, by usiedli przy moim biurku i przede wszystkim zapoznałem ich — w miarę możliwości oczywiście — z najważniejszymi zagadnieniami aktualnej polityki wywiadowczej, jakie już stoją i jakie łańcuch chwila stanąć mogą przed nami.

* Centralny Komitet Robotniczy — kierownicze ciało ówczesnej PPS (przyp. red.).

Piłsudski coraz częściej donosił mi o różnych obcych i podejrzanych ludziach, którzy kręcili się koło „Strzelca” na obozach letnich itp. W ten sposób związki strzeleckie organizowały kontrwywiad — defensywę, która z biegiem czasu oddawać miała coraz lepsze usługi.

Pierwszy, który nam wpadł w ręce jeszcze w 1910 roku, był wskazany przez Piłsudskiego i nawet ujęty przez ewidencję strzelecką, niejaki Dyrca. Sprawę tego Dyrca przekazałem osobiście Krupnińskiemu. Po przeprowadzeniu rewizji, obserwacji, śledztwa itp. okazało się, że był to agent Ochrony, który posiadał zakoprowane adresy i otrzy mywał z zagranicy pieniądze. Aresztowano go i zasadzono na trzy lata więzienia.

Ten pierwszy widomy, nie podlegający dyskusji dowód działalności „Strzelca” wywołał wielkie wrażenie. Mój auto rytet wzrósł. Począwszy od tej chwili spraw takich było coraz więcej.

Wszystkie one, o ile pamiętam było ich przynajmniej jedna miesięcznie, były rezultatem działalności kontrwy-

Ze wspomnień gen. Józefa Rybaka

Konfident „S”

wiadawczej zorganizowanej przez „Strzelca”.

„Zimna wojna” z wywiadem rosyjskim zakończyła się na terenie Galijskiej naszym całkowitym zwycięstwem.

Chwytanym agentów rosyjskich bądź oddawaliśmy pod sąd, bądź wysiedlaliśmy za granicę.

Z tymi sprawami związana jest sprawa Bolesława Roja (późniejszego legionisty i generała W. P.). Bolesław Roja — oficer rezerwy — znajdował się od 1906 roku w ewidencji naszego wywiadu jako podejrzany o podwójne szpiegostwo. Był on agentem wywiadu austro-węgierskiego i wyjeżdżał często do Rosji. Będąc na terenie Kongresówki, pracował prawdopodobnie dla wywiadu rosyjskiego i dlatego też wyjeżdżał często na teren Niemiec. Materiałów wywiadowczych Roja nigdy nie dostarczał. Czy je dostarczał centrali w Wiedniu, nie wiem. Wspominam o nim dlatego, że

znajdował się on u mnie w ewidencji jako podejrzany i działalność jego była obserwowana.

Pod koniec roku 1912, a być może z początkiem roku 1913, wezwał Ronge wszystkich szefów głównych ośrodków wywiadowczych do Wiednia na naradę.

Najpierw omówił szereg konkretnych spraw, m. in. możliwości ogłoszenia „wzmożonej działalności”, następnie odbył indywidualne rozmowy z każdym z kierowników ośrodków wywiadowczych w Przemyslu, Lwowie i Krakowie.

Pamiętam jak dziś tę rozmowę. Zresztą każda rozmowa z tym człowiekiem musiała utkwic głęboko w pamięci. Ronge, jak zwykle małowymny, pierwsze pytanie postawił krótko i ostro:

— Co z PPS?

odnośnie sił PPS i jej postępów w pracy dla nas na terenie Królestwa Kongresowego.

Kiedy ukończyłem te wyjaśnienia, Ronge zapytał mnie, co mi jest potrzebne, aby wzmocnić odpowiednią pracę wywiadowczą.

Odpowiedziałem, wówczas bez wahania: 3.000 karabinów, 300 kg ekrazytu i 20.000 koron do mojej dyspozycji.

Krótką chwilą namysłu ze strony Rongego — i oświadczenie, że wszystko, czego potrzebuję, zostanie mi doręczone.

Wszystko to było w rzeczywistości tylko posturką zandarmierii w rejonie Trzebinia, Krzeszowice, Chrzanów,

Młodzież uczy się oszczędzać

Młodzież 75 proc. szkół łódzkich uczestniczy w szeroko zakrojonym ruchu oszczędnościowym, dając niejednokrotnie dowód wysokiego zrozumienia idei oszczędności. (Np. młodzież szkół łódzkich, zrzeszona w SKO stoi na czele młodzieży uczestniczącej w konkursie ogłoszonym przez Centralę Odpadków Użytkowych).

Ponieważ jeszcze 25 proc. szkół łódzkich nie przystąpiło do akcji SKO, Oddział Łódzki PKO apeluje do kierowników tych szkół o zorganizowanie SKO w Cynie Październikowym szkoły.

Po odpowiedniej druki i materiał informacyjno-propagandowy zwracać się należy do Oddziału PKO w Łodzi, Al. Kościuszki 15 Referat Upowszechniania Oszczędności tel. 231-16.

Zmiana godzin urzędowania biur Prezydium RN

Z dniem 2 listopada br. godziny urzędowania we wszystkich wydziałach, urzędach, samodzielnych oddziałach i referatach Prez. RN m. Łodzi zostają zmienione. Z dniem tym wszystkie agendy Prez. RN rozpoczynają pracę urzędową o godz. 8.30 a kończą o godz. 15.30.

Przyjmowanie interesantów odbywać się będzie przez cały czas urzędowania.

W agendach przyjmujących interesantów w godzinach popołudniowych czas urzędowania po południu nie zostaje zmieniony.

Również godziny i dni przyjmowania przez członków Prezydium RN, kierowników wydziałów oraz dyrektorów przedsiębiorstw podległych Prez. RN skarg i zażaleń społeczeństwa pozostają bez zmian. Przyjmowanie skarg, zażaleń i uwag odbywa się w poniedziałki w godz. od 17 do 20.

Natomiast Referat Skarg i Zażaleń Prez. RN m. Łodzi przyjmują zainteresowane osoby w godzinach normalnego urzędowania tj. od 8.30 do 15.30, a w poniedziałki bez przerwy od 8.30 do 20.00.

NOTATNIK ŁÓDZKI

* Jak podaje Urząd Ewidencji Ludności z dniem 2.11.1951 r. Biorę Adresowe zostaje przeniesione z Al. Kościuszki 19 na Plac Wolności 14. Pozostałe agendy Urzędu Ewidencji Ludności pozostają w dawnych siedzibach i załatwiają wszystkie sprawy wchodzące w zakres ich działalności bez żadnych zmian.

* W związku ze zbliżającym się Dniem Ochrony Przeciwożarowej (4 bm.) odbyła się w Prezydium RN konferencja, na której ustalono m. in. formy akcji uświadczeniowej o przyczynach powstawania i sposobach zwalczania pożarów. Akcja ta obejmie wszystkie zakłady pracy, szkoły i organizacje masowe na terenie naszego miasta.

* Z okazji 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej odbędzie się w dniu 4 listopada br. o godz. 9.30 rano w sali Ogniska przy ul. Moniuszki 4 uroczysta akademia pracowników Naczelnej Dyrekcji CT.

* TPP-R informuje, że instytucje, które pragną zorganizować kursy języka rosyjskiego winny się zgłaszać do Wydz. Oświaty, Piotrkowska 104 celem dopełnienia formalności i otrzymania przydziału wykładowcy. Bez skierowania Wydziału Oświaty nie należy szanemu zatrudniać wykładowców.

Budowlani nie boją się mrozu Zimą będziemy budować bloki mieszkalne

Budowlani na Starym Mieście nie boją się mrozu. Są bowiem przygotowani na to, że jeśli nawet termometr spadnie do -15° to i tak robota pójdzie pełną parą. I nie tylko będzie się wykańczać budynki, które już stoją, ale budować nowe.

— W okresie zimowym — informuje nas dyr. Zagórski — wykonamy w stanie surowym 8 budynków, co stanowi 50% naszych ogólnych robót.

Jak Stare Miasto przygotowało się do budownictwa zimowego, o tym przekonujemy się sami, wędrując po budowie. Przede wszystkim mówią o tym magazyny pełne ciepłych ubrań i rękawic dla robotników, pieców na koks i pieców na trociny (tzw. trocinia-ki), chlorku wapnia, który do daje się zimą do zaprawy, aby nie marzła, soli, potrzebnej do podsypania desek na rusztowaniach w czasie mrozu. W magazynach są także maty słomiane do przykrywania zabetonowanych stropów podczas mrozów. Stare Miasto zgromadziło też odpowiednią ilość węgla i koksu do ogrzewania pomieszczeń dla robotników i wykańczających budynków.

Pełnomocnik do spraw budownictwa zimowego ob. Sznajder informuje, że zgromadzone ilości materiałów tworzą 80% całego zapotrzebowania zimowego. Dalsze zaopatrzenie ma nadejść wkrótce. Jeśli chodzi o ciepłe ubrania to jest ich już teraz wystarczająco ilość dla wszystkich, a na wet dysponuje się pewną rezerwą.

Pomyślano również o zabezpieczeniu kranów. Wystające części rur wkopano już prawie wszędzie do głębokości 80 cm pod ziemię. W tych dniach krany mają być jeszcze obłożone liśćmi i słomą i trocinami.

Przy budynkach 5 i 5b zbudowano tzw. ciepłak, t.j. pomieszczenie, w którym podgrzewać się będzie woda do za prawy. Taki drugi ciepłak powstanie na Bałutach. Oprócz tego w ciągu przyszłego tygodnia

Zajęcie już w sklepach

Wczoraj w sklepach MHD i PSS ukazały się w sprzedaży pierwsze zajęcia, sprzedawane bez skóry. Cena za 1 kg wynosi 11,10.

Większe ilości zajęcia ukazały się w przyszłym tygodniu, po sobotnim i niedzielnym polowaniu myśliwych Łodzi i województwa.

nia zbuduje się jeszcze dwa ciepłaki. W czterech ciepłakach przygotowywać będą mu rzarę zaprawę do robót zewnętrznych. Przygotowywanie tynków do robót wykończeniowych podczas mrozów odbywać się będzie w ogrzanych piwnicach, zbudowanych już domów.

W naszym drugim osiedlu ZOR - wskim na Stokach przygotowanie do budownictwa zimowego wygląda nieco gorzej. Usprawiedliwiającej tego pewnego stopnia to, że tutaj budować w stanie surowym

Przed drugą turą węglową

Komórki węglowe to sprawa komitetów blokowych

Za dwa tygodnie, tj. 15 listopada, Rejonowe Punkty Opaiowe rozpoczną wydawanie zleceń na drugą ratę węgla dla mieszkańców Łodzi. Od 1 zaś grudnia węgiel z drugiej tury zacznie już przybywać do piwnic i komórek.

Zanim to jednak nastąpi, jest czas, by pomyśleć o tym, czy wszyscy będą mieli gdzie złożyć swój węgiel, tym bardziej, że wielu ludzi nie ma gdzie ulokować nawet pierwszej raty węgla z braku odpowiedniego na ten cel pomieszczenia. Niestety w większości pokapitałistycznych domów łódzkich ilość komórek jest mniejsza niż ilość mieszkań. Stan ten uległ dalszemu pogorszeniu z powodu podziału dużych lokali mieszkalnych między szereg lokatorów. W takich wypadkach najczęściej między lokatorami wynikają spory.

Jak mówią przykłady zacierpięte z listów naszych czytelników, winę ponoszą tu komitety blokowe i domowe, które nie umieją dość energicznie pomóc mieszkańcom swych bloków w usunięciu tych kłopotów, mimo, iż są do tego przez Prez. DRN powołane. Z drugiej zaś strony winni są i sami lokatorzy, którym egoizm przesłania dobro własnych i cudzych interesów.

I tak np. węgiel, przydzielony ob. Irenie Zagórskiej, zam. przy ul. Maltewskiego 32-34, leży na podwórku od 23 sierpnia, a sprawa o przydział komórki walkuje się po dziś dzień bezskutecznie. Co dziwniejsze — komórka jest, tylko zajmuje ją współwłaściciel posesji ob. Pluskowski, mieszkający gdzie indziej i posiadający drugą komórkę w miejscu swego zamieszkania.

Komitet blokowy, który sprawę tę dokładnie zbadał i przyznał słusność pretencji ob. Zagórskiej, powinien przypilnować by tę komórkę jak najszybciej dostała. W tym miejscu przypominamy też, iż wypadki zajęcia komórki przypadającej na jednego z lokatorów przez innego, tym bardziej posiadającego już inną komórkę, są przestępstwem i przeciwko winnemu należy kierować sprawę o przywłaszczenie do sądu.

wym będziemy tylko znikomą ilość budynków, robota posiadać więc będzie przede wszystkim charakter wykończeniowy. Mimo to niedobrze, że ciepłak jeszcze nie jest gotów, że krany nie są zaopatrzone przed mrozem, i że w magazynach nie ma jeszcze chlorku wapnia. Niedociągnięcia te muszą być jak najszybciej usunięte.

Ponieważ odzieży ochronnej i materiałów budowlanych, jak stwierdziliśmy jest pod dostatkiem, budownictwo zimowe na Stokach nie powinno po zlikwidowaniu tych bolączek napotykać na poważniejsze przeszkody.

(Kas)

Komisje Handlu Rad Narodowych winny wziąć czynny udział

w walce ze spekulacją Z obrad sesji DRN Łódź-Sródmieście

Na odcinku walki ze spekulacją i wszelkiego rodzaju przejawami nieuczciwej działalności w handlu, poważne zadanie do spełnienia mają komisje handlu przy Radach Narodowych.

Komisja handlu przy DRN Łódź-Sródmieście w ciągu ok. jednorocznej działalności skontrolowała 218 sklepów zwracając przy tym głównie uwagę na właściwe rozprawianie artykułów deficytowych, terminowe zaopatrzenie, stan sanitarny oraz należytą obsługę Klienta.

Przeprowadzona lustracja wykazała w wielu punktach sprzeda-

ży szereg niedociągnięć ze strony personelu sklepowego. Stwierdzono tu i ówdzie istniejące jeszcze kumoterstwo. Pracownicy sklepów z chwilą otrzymania towarów atrakcyjnych nie sprzedają ich natychmiast, lecz czekają na przybycie powiadomionych przez nich „znajomków“.

Zagadnienie usprawnienia handlu i walki ze spekulacją i nadużyciami było głównym punktem obrad sesji DRN Łódź-Sródmieście.

Sprawozdanie z działalności komisji handlu oraz żywa dyskusja wykazały pewne niedociągnięcia na niektórych odcinkach pracy komisji.

W dyskusji radni zwrócili uwagę na konieczność wnikliwszego analizowania zasady obniżki kosztów własnych przez PSS i MHD. Zdarzają się bowiem na tym odcinku uchybienia. Np. do stołówki PSS przy szkole organizacyjnej ZMP na Karolewie przywieziono swego czasu 6-tonowym samochodem (obsługiwany przez 4 pracowników) pół kg pieprzu.

Komisja handlu jak również oddział handlu przy DRN Łódź-Sródmieście nie współpracowały należycie z komitetami sklepowymi, które są czynnikami społecznym powiązaniem jednocześnie i z konsumentem i ze sprzedawcą.

Dlatego w powziętej na zakończenie obrad uchwały Prezydium DRN zobowiązało komisje handlu do nawiązania współpracy z komitetami sklepowymi, a także z komisją do walki ze spekulacją.

Ob. Walencki zaś nie chce zadać sobie fatygi i zrobić prze grode w szapie, której część odstepuje mu właścicielka nieruchomości, tylko upiera się, by odebrać ob. Bogobólskiemu jedną z dwu jego komórek, mimo, iż Hezboński rodziny i ciasto-pomieszczeń mieszkalnych wyjątkowo uprawnia ob. Bogobólskiego do ich zajmowania.

Ob. Walencki i Zbytowski winni zrozumieć, że inni mają takie same prawa do mieszkania i minimum wygod i, że przy dobrej woli z obu stron, sprawy komórek można pomysłnie i szybko rozwiązać.

Takimi właśnie sprawami komitety blokowe powinny nie tylko się zająć, lecz załatwianie sprawy konsekwentnie doprowadzić do końca.

E. M.

Wieczór poezji radzieckiej w Klubie MP i K

W ramach m. ca. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Łodzi, Piotrkowska 86 urządził w niedzielę, dnia 4 listopada br. o godz. 19 Wieczór Poezji Radzieckiej. W programie recytacje w języku rosyjskim.

Udział wezmą: Zinaida Ritter i Jerzy Jochimek. Wstęp bezpłatny.

6 nowych barów mlecznych Dlaczego nie ma baru na stacji Łódź-Kaliska?

Uruchomienie każdego nowego baru mlecznego spotyka się ze strony łodzian z dużym zadowoleniem. Nic dziwnego, mleko, kakao, apetyczne kanapki oraz inne dania zyskują już sobie stałych konsumentów.

Wszystkich bywalców barów mlecznych ucieszy napewno fakt, że wkrótce uruchomionych zostanie 6 dalszych barów mlecznych, a mianowicie przy ul. Kilińskie-go 213, Piotrkowskiej 243, Nowotki 28, Jaracza 7, Zachodniej 65 i Piotrkowskiej 317.

Szkoda tylko, że Miejskie Zakłady Mleczarskie nie pomyślały dotychczas o zorganizowaniu baru na stacji kolejowych. Szczególnie przydałby się bar na dworcu Kaliskim, na który przybywa codziennie rano wiele uczniów do szkół i robotników do fabryk.

Na szklanek gorącego mleka, czy kawy po cenie takiej samej, jak w innych barach mlecznych znalazłoby się napewno — zwłaszcza w obecnym zimowym sezonie — wielu amatorów.

(k)

Park Staremiejski zazieleni się w listopadzie

Prace nad budową parku Staremiejskiego, które przeprowadza „Hydrotrest“ na odcinku od ul. Nowomiejskiej do Stodolnianej dobiegają końca. W tej chwili kończy się umocnienie płaszczyny terenu. W listopadzie robotnicy „Hydrotrestu“ przystąpią do budowy skarpy i do umocnienia jej darnią. Jednocześnie w połowie przyszłego miesiąca Miejskie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze rozpocznie obsadzanie tej części parku zielenią.

W drugiej części parku w tym roku wykonane będą roboty ziemne. (k)

REFLEKTOREM POŁÓDZI

SŁUSZNIE ZDENERWOWANY

Jeden z naszych czytelników napisał do nas bardzo „zdenerwowany“ list. List jest tak „zdenerwowany“, że używa nawet kilku treścianych określeń pod adresem tych, którzy „kopali dołki“ przed gmachem ORZZ, przy ul. Traugutta 18 i od kilku tygodni jeszcze ich nie zakopali. Określeń tych nie powtórzmy, choć są słuszne, ale za to prosimy i apelujemy o uprzątnięcie „zasadzek“ i ułożenie chodnika tam gdzie trzeba i tak jak było przedtem.

Przy okazji przypominamy, że już kilkakrotnie pisaliśmy o dziwnym zwyczaju pozostawiania rozkopanych ulic po wszelkiego rodzaju robotach drogowych, czy ziemnych.

MŁODZIEŻ TAKŻE POWINNA ZBIERAĆ

Pewien nasz pewnej szkoły szepnął uszemu reflektorowi na ucho, że choć zbiórka makulatury, to rzecz bardzo ważna i wiele się o niej pisze, to jeszcze za mało tą sprawą zajęła się młodzież szkolna.

I tak duże ilości papieru wędrują do koszy, a później do śmietników wyrzuca się także stare gazety i czasopisma. Jest nawet taka jedna duża szkoła zawodowa (nie nazwie my jej po imieniu, niech się sama domyśli), w której młodzież o zbiorce makulatury w ogóle nie wie.

Mamy jednak nadzieję, że od jutra młodzież tej szkoły i wszystkich innych także, zajmie się zbiorcą makulatury na swoim terenie.

Czwartek 1 Listopad
Wszyst. Sw.
JUTRO:
Dzień Zaduszny

WAŻNE TELEFONY:
Kom. Miejska MO 253-00
Pogotowie Ratunkowe 104-44 134-15 117-11

Straż Pożarna Miejski Ośrodek Informacji 159-15

DYZURY APTEK

DZISIEJSZEJ NOCY DYZURUJĄ APTEKI:
A. S. nr 45 (Limanowskiego 1), A. S. nr 29 (ul. Piotrkowska 25), A. S. nr 10 (Piotrkowska 193), A. S. nr 21 (Łagiewnicka 120), A. S. nr 23 (ul. Piotrkowska 307), A. S. nr 27 (Narutowicza 42), A. S. nr 25 (Gdańska 90), A. S. nr 33 (Armii Czerwonej 8), A. S. nr 52 (Srebrzyńska 87).
Apteka nr 42 (Al. F. J. Ścisłuski 48) dyżuruje codziennie.

Czytajcie „Dziennik Łódzki“

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATRY

PANSTW. TEATR WOJSKA POLSKIEGO (ul. Jaracza 27-29) godz. 19 „Zemsta“ Fredry
PANSTW. TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu nr 21) godz. 19 „Grzesznicy bez winy“
TEATR MUZYCZNY (ul. Piotrkowska nr 243) — o godz. 19.15 — „Czarodziejka“
TEATR MAŁY (Traugutta 1) godz. 19.30 komedia satyryczna „Papsycy“
TEATR „PINOKIO“ (Kopernika 16) o godz. 17 „Guliver w Krainie Lili putów“
TEATR „ARLEKIN“ — (ul. Piotrkowska 152) godz. 16 „Złota rybka“ w sali MDK, „Sambo i Lew“ godz. 15 i 17 w „Arlekinie“
CYRK nr 5 (Plac Niepodległości). Dzisiaj i codziennie, godz. 19.30, w sobotę i niedzielę godz. 16 i 19.30.

ską“ godz. 16, 18, 20, dozw. dla młodz. poranek — „Admirał Nachimow“ — godz. 11.
BALTYK (ul. Narutowicza 20) Festiwal Filmów Radz. — „Wielki Obywatel“ II ser. godz. 16, 18.30, 21 — film. dozw. od lat 12, poranek — „Grzesznicy bez winy“ godz. 11, 13.
GDYNIA (ul. Przejazd nr 2) „Program naukowo-oświatowy“ nr 37-51, PKF nr 44-51 „O tytuł mistrza“, „Koncert młodych talentów“, „Wyspa Jonaszka“ godz. 15, 17, 18, 19, 20, 21.
MŁODA GWARDIA (ul. Legionów 2) dla młodz. „Młoda Gwardia“ I ser. godz. 14, 16, 18, 20, poranek — 10, 12
MUZA (Pabianicka 173) „Muzyka i miłość“, do datek „Meteoryty“ godzina 18, 20, poranek 11 dozw. od lat 10.
POLONIA (ul. Piotrkowska 67, Festiwal Filmów Radzieckich — „Wielki Obywatel“ II ser. godz. 16, 18.30, 21, dozw. od lat 12, poranek „Cyryl“ — 10, 12.
PRZEDWIOSNO — „Pogromca atamana“, dod. „O puchar ZSR“ godzina 16, 18, 20, poranek — 11, dozw. od lat 12.
REKORD — „Naręczona z Turkmeni“, dod. „W

gorach Krymu“ godz. 16, 18, 20, dozw. od lat 12.
ROBOTNIK (dla młodz.) „Zakazane piosenki“, godz. 17, 18.
ROMA — „Ostatni wystrzał“, dod. „Wyscig pokoleń“ godz. 18, 20, dozw. od lat 14.
SOJUSZ — „Historia jakich wiele“, dod. „Częstochowa“ godz. 18, dozwolony od lat 14.
STYLOWY — „Ostatni rejs“, dod. „Święto lotnictwa“ godz. 16, 18, 20 poranek 11, dozw. od lat 12.
SWIT (Bałucki Rynek) „Cztery serca“ godz. 15, 18, 20, poranek — 11 dozw. od lat 12.
TATRZY (Sienkiewicza 40) „Ostatni etap“ godz. 16, 18, 20, poranek 11.30 dozw. od lat 7.
WISLA (ul. Przejazd 1) Festiwal filmów radzieckich — „Wielki Obywatel“ II ser. godz. 15.30, 18, 20.30 — poranek — 10.30, 13, dozw. od lat 12.
WŁOKNIARZ nieuczynne z powodu remontu
WOLNOŚĆ (ulica Napiórkowskiego nr 16) — Festiwal filmów radzieckich — „Wielki Obywatel“ II ser. godz. 15, 17.30, 20, dozw. od lat 12.
ZACHĘTA (Złotarska 26) „Aktorka“, dod. „O no we jutro“ godz. 18, 20, poranek 11, dozw. od lat 12.

RADIO

1 LISTOPAD 1951 r.

Wiadomości — godz. 6.00, 7.00, 8.00, 17.00, 21.00 i 23.50.
6.05 Drobne utwory symfoniczne. 6.25 Muzyka popularna 7.05 Muzyka z płyt. 8.20 Koncert solistów. 9.00 Recital organowy. 9.50 Aud. dla dzieci najmłodszych. 9.45 Chłopskie pieśni buntownicze. 10.00 Przegląd prasy stoł. 10.20 Poezja i muzyka. 10.50 Pieśni Piotra Masyńskiego. 11.10 Muzyka z płyt. 11.52 Chwila muzyki. 12.04 Symfonia Fr. Liszta „Faust“, 13.15 „Nowoczesne oświetlenie“, 14.00 Z notatnikiem w terenie. 14.20 Pierwszy polski chłop poeta. 15.00 Utwory komp. francuskich. 15.15 Aud. dla dzieci. 16.00 Wszelchnia Radiowa. 16.50 — Józef Verdi Uwertura. 17.05 Odpowiedzi fall 19. 17.15 „Rzeczywistość“, 19.55 „Złota zowa Wola — poemat. 20.10 Gła ork. Bydgoskiej Rozgł. PR p. d. Arnolda Rezlera. 20.58 Stan pogody. 21.30 Stanisław Moniuszko — Sonety. 22.15 Aud. literacka. 22.35 Fragmenty z oper. 23.30 Muzyka na dobranoc.

Program rozgłośni łódzkiej
13.25 Program drugi — Koncert Orkiestry LRPR p. d. A. Tarskiego. 14.35 Symfonia Beethovena. 16.20 Od naszych korespondentów 16.30 Koncert żyweń.

Co ujrzymy w listopadzie na naszych ekranach

Repertuar filmów, który ujrzymy na naszych ekranach w listopadzie br. przedstawia się okazale. Wprawdzie może on ulec jeszcze zmianom, tym niemniej możemy już podać tytuły filmów przewidzianych do wyświetlenia. Zobaczymy więc przede wszystkim ciekawy film produkcji Chińskiej Republiki Demokratycznej, poświęcony bohaterskim czynom partyzantów chińskich podczas okupacji japońskiej. Film ten nośny tytuł „Bohaterowie Mandżurii”.

Interesującą pozycją repertuaru na listopad będzie także wybitny pod względem społeczno-politycznym film, wyprodukowany w CSR, pt. „Bój skończy się jutro”.

Fonadto powrócił na nasze ekrany szereg świetnych filmów radzieckich, z których niektóre znane są już szerokiej rzeszy byłych widzów kinowych z odbywającego się obecnie Festiwalu. Oto tytuły tych filmów: „Daleko od Moskwy”, „Donieccy górniczy”, „Bojownik wolności”, „Święto pracy i pokoju”, „Chiński cyrk” (film w kolorach naturalnych), „Rządząca Letwa”, „Wielki Obywatel”, „Zwyrodniałe przestworzy” i „Wiosenna bajka”.

W późniejszym czasie ukażą się filmy produkcji czeskiej — „Cywil na stadionie” oraz chińskiej „Niewidzialny front”. (zn)

Odpowiedzi REDAKCJI

Czytelnik. — Przy przydziale stypendiów brano jest pod uwagę położenie materialne, wyniki w nauce oraz prace społeczne na ubiegającego się o stypendium. (3167 LPS)

JAN MATEJKO

Wielki malarz historii narodu polskiego

„Serca zapalone jego namiętną miłością Ojczyzny pioną przed nim jak pochodnie” — napisał w dzień śmierci Matejki w jednym ze swych listów Iłja Riepin, wielki malarz rosyjski.

W zdaniu tym postępowy artysta rosyjski wyraził całe swę uwielbienie i podziw dla naszego znakomitego malarza, charakteryzując zarazem rolę, jaką sztuka Matejki odgrywała w Polsce, w drugiej połowie XIX w.

Jan Matejko tworzył swe dzieła w tragicznym dla Polski okresie upadku naszej państwowości, w okresie ucisku wywieranego na naród polski przez zaborców. Jego wielki patriotyzm sprawił, że wspinał obrazy dawnej potęgi i chwały ojczyzny, które malował, przemówił do zniekanego uciskiem społeczeństwa polskiego i stały się pokrzepieniem dla serc w trudnych dniach niewoli politycznej.

Artysta w każdej ze swych olbrzymich kompozycji malarzskich nawiązuje do jakiegoś konkretnego faktu z historii dziejów polski. Nie ogranicza się jednak tylko do pokazania poszczególnego zdarzenia historycznego, lecz daje jego ocenę i charakterystykę, każe widzowi zastanawiać się nad jego sensem moralnym i nad drogą, która doprowadziła naród i państwo do danej sytuacji dziejowej.

Te właśnie tendencje społeczno-wychowawcze w twórczości Matejki pozwalają nam mówić o realistycznych cechach jego działalności artystycznej i sprawiają, że dzieło jego życia bliższe nam jest obecnie, gdy tworzymy realistyczną sztukę naszych czasów. Przyjrzyjmy się obrazom „mistrza Jana” — jak nazywali go współcześni.

Jakże oskarżający sąd poli-



JAN MATEJKO

tyczny nad polską magnaterią wydaje Matejko w swym „Kazaniu Skargi”. Troska o dobro narodu wyiziera z dramatycznego gestu i wyrazu twarzy Skargi, wywołując rysy znudzenia upartego i dumnego króla Zygmunta III, napotyając na bierny opór lub gniew pysznych warcholów magnackich zasklepionych w swoim egoizmie. Wielkość narodu polskiego zobrażowana jest w najwyższym nasileniu bohaterstwa, w „Grunwaldzie”, który ukazuje największe w historii zwycięstwo Słowian nad zaborczą potęgą krzyżacką. Przypomnijmy sobie także takie utwory, jak „Hold Pruski”, „Kościuszkę pod Racławicami”, „Batory pod Pskowem”, „Unia Lubelska”, „Rejtan”, wymieniacz tylko najbardziej znane z wielkiej spuścizny, jaka zostawił nam Jan Matejko.

Rolę artysty pojmował Matejko jako szczytne posłannictwo.

Czy jesteś członkiem TPP-R

NASZ felieton

Oryginalne amerykańskie

— Patrząc, jakie przyjemne kolory tych pasczek. Oryginalne amerykańskie! Takie błuzeczki nie znajdziecie nigdzie. I wyjątkowo tania. Po 180 zł. sztuka.

— To ja wezmę tę jedną.

— A ja tamtą.

— Ręczę, że wy jedne w całej Łodzi będziecie miały takie. Wszystkie kobiety będą wam zazdrościły. No, już lecę. Została mi tylko ostatnia bluzeczka.

— Czekaj, czekaj! Kupię i tę, żeby już na pewno nikt inny nie nosił takich.

Tej „świetnej transakcji” do końca pannie Ziuta i Fila przed południem. Epilog zaś rozegrał się po południu w kawiarni.

Do szczęśliwych nabywczyń zamorskich okazji przysiadła się Zosia. Była w płaszczu. Między omawianiem wiadomości z miasta, a świeżym transportem plotek o najbliższych znajomych, Zosia rozpięła płaszcz. W tym momencie koleżanki zaniemówiły.

Na piersiach Zosi ujrzały błuzeczkę, kropla w kroplę podobną do nabytych przez nie „unikatów”.

Ziuta pierwsza odzyskała głos.

— To i tobie też sprzedała?

— Co?

— No, no, nie udawaj, że nie wiesz — mrugnęła porozu miewawczo — bluzeczkę, czy wiście.

— Aha. Owszem sprzedała. Dlaczego nie miała sprzedać?

— A dużo jeszcze miała?

— Bo ja wiem? Dużo. Chyba z 200 sztuk.

Pannie omal nie zemdlały.

— Widzisz, bo my też kupiliśmy takie — wyjaśniła Fila — 180 zł., to nawet nie drogo, ale zapewniła nas, że...

— Zaraz, zaraz. Ileście płaciły?

— Po 180 zł. A ty?

— 45 zł. Przecież na wystawie jest cenna.

— Na jakiej wystawie? Co ty pleciesz. Przecież nam sprzedała ostatnie.

— Nic podobnego. Mają tam bardzo duży asortyment. Niedawno nasz przemysł wypuścił taki fason i wkrótce ma nadejść świeży transport. A jeżeli chodzi o adres, chętnie służę: Sklep PSS 342 Piotrkowska, róg Zamenhoffa.

H. A.

„DZIENNIK” pomoże

Brzydkie podwórko

W związku z artykułem, który ukazał się w dniu 3.10 br. pt. „Brzydkie podwórko”, dyrekcja Państw. Technikum Odzieżowym w Łodzi, ul. Nowotki 46 nadała ta wyjaśnienie, w którym komunikuje: „Spółdzielnia pracy „Beton” po zakończeniu robót nie usunęła koźłów, rusztowań i żelastwa do betonowania. Wymontowanym kołmem do centralnego ogrzewania zajmie się Centrala Ziemna”.

Śmieci mają być zlikwidowane z chwilą włączenia szkoły do miejskiej sieci kanalizacyjnej. Dyrekcja czyni starania w tej sprawie. Całkowicie czysty i estetyczny wygląd podwórka możliwy będzie, gdy spółdzielnia „Beton” ukończy roboty, zabierze przyrządy i materiały budowlane, oraz, gdy w wyniku skanalizowa-

nia zlikwidowane zostaną ścieki otwarte. (3132 MRB)

UDZIELONO NAGANY

Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego komunikuje nam, że kierowniczka sklepu nr 71 przy ul. Obrońców Stalingradu 8 ob. Brzeñkowska otrzymała nagany za odmowę wydania książki zażaleniu klientowi.

Po przeprowadzeniu dochodzeń odnośnie sprzedaży smalcu otrzymanego w dniu 16. X. br. okazało się iż, zarzut w stosunku do kierowniczki sklepu był niesłuszny.

Uwaga! Czytelnicy Dziennika

Porady prawne w związku z dzisiejszym świętem zostały przesunięte na piątek na godz. 16-17. W następnych tygodniach porady prawne będą udzielane normalnie w poniedziałki i czwartki.

Komunikat

Stosownie do Zarządzenia Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi z dnia 13.10.1951 r. o przymusowym tepieniu szczerów i myszy Okręgowy Zakład Deratyzacji komunikuje, że sprzedaż trutki pod nazwą „Enka-T2” będą przeprowadzać sklepy MHD i PSS oraz apteki wg następującego podziału:

- I Komisariat MO — sklepy MHD nr 97 Plac Wolności 7, sklep nr 46 ul. Piotrkowska 38, sklep nr 239 ul. Wschodnia 34, sklep nr 224 ul. Daszyńskiego 15.
II Komisariat MO — sklepy MHD nr 100 ul. Nowotki 59, sklep nr 666 ul. Narutowicza 35, sklep nr 222 ul. Nowotki 99, apteka nr 12 ul. Daszyńskiego 59.
III Komisariat MO — sklepy MHD nr 104 ul. Kilińskiego 115, sklep nr 178 ul. Kilińskiego 84, sklep nr 600 ul. Targowa 43, sklep nr 668 ul. Nawrot 56, sklep nr 225 ul. Armii Czerwonej 100, sklep nr 90 ul. Armii Czerwonej 47, sklep nr 667 ul. Stalina 52.
IV Komisariat MO — sklepy MHD nr 510 ul. Strzelcowska 19, sklep nr 211 ul. Rzgowska 16, sklep nr 500 ul. Napiórkowskiego 67, sklep nr 77 ul. Nowozarzewska 87, sklep nr 172 ul. Napiórkowskiego 112, sklep nr 207 ul. Przedzalaniana 87.
V Komisariat MO — sklepy MHD nr 9 ul. Rzgowska 51, sklep nr 211 ul. Rzgowska 15, sklep nr 256 ul. Rzgowska 88, sklep nr 191 ul. Rzgowska 90, sklep PSS nr 1084 ul. Dąbrowskiego 24.
VI Komisariat MO — sklepy MHD nr 181 ul. Pabianicka 26, sklep nr 54 ul. Piotrkowska 309, sklep nr 218 ul. Felszyńskiego 30, apteka nr 17 ul. Katna 54.
VII Komisariat MO — sklepy MHD nr 81 ul. Świerczewskiego 50, sklep nr 158 ul. Piotrkowska 259, sklep nr 55 ul. Piotrkowska 157, sklep nr 503 ul. Piotrkowska 207, sklep nr 445 ul. Zwirki 22, sklep nr 215 ul. Kopernika 28, sklep nr 599 ul. Stalina 5, sklep nr 261 ul. Świerczewskiego 53, sklep nr 585 ul. Piotrkowska 166, sklep nr 451 ul. Piotrkowska 132, sklep nr 109 ul. Stalina 15, sklep PSS nr 87 ul. Wólczańska 71.
VIII Komisariat MO — sklepy MHD nr 112 ul. Obr. Stalingradu 54, sklep nr 665 ul. Andrzeja Struga 43, sklep nr 175 ul. Wieckowskiego 73.
IX Komisariat MO — sklepy MHD nr 112 ul. Obr. Stalingradu 54, sklep nr 86 ul. Srebrzyńska 15, sklep nr 189 ul. Wrześnińska 96, apteka nr 31 ul. Karolewska 48.
X Komisariat MO — sklepy MHD nr 189 ul. Wrześnińska 86, sklep nr 202 ul. Lewa 2, sklep nr 619 ul. Limanowskiego 119, sklep PSS nr 374 ul. Limanowskiego 137.
XI Komisariat MO — sklepy MHD nr 3 ul. Zgierska 37, sklep nr 201 ul. Zgierska 203, sklep nr 176 ul. Zgierska 89, sklep nr 202 ul. Lewa 2, sklep PSS nr 398 ul. Zgierska 153, sklep PSS nr 420 ul. Łagiewnicka 122.
XII Komisariat MO — sklepy MHD nr 111 ul. Wojska Polskiego 174, Wojska Polskiego 88 Sikawa — Brzeñska 58.
XIII Komisariat MO — sklep MHD nr 552 ul. Limanowskiego 56, apteka ul. Limanowskiego 80, apteka, Zgierska 63.
XIV Komisariat MO — sklepy PSS nr 1079 ul. Rzgowska 139, sklep nr 1084 ul. Dąbrowskiego 24.
XV Komisariat MO — sklepy MHD nr 158 ul. Piotrkowska 259, sklep nr 181 ul. Pabianicka 38, sklep nr 129 ul. Pabianicka 232, sklep nr 327 ul. Piotrkowska 317, apteka nr 17 ul. Katna 54.
XVI Komisariat MO — sklep PSS nr 1084 ul. Dąbrowskiego 24.

CENTRALA DERATYZACJI Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione OKRĘGOWY ZAKŁAD DERATYZACJI Nr 6 Łódź, ul. Traugutta nr 8 — telefon 228-26 (1443) czk.

Poszukiwani pracownicy

Inżynierów-statystów i samodzielnych projektantów budowlanych (siły wysokokwalifikowane) zatrudni natychmiast B.D.T.R.B.P.L. w Łodzi, Sopocie, Poznaniu, Opolu i Bielsku. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny Biuro Dokumentacji Technicznej Remontów Budowlanych Przemysłu Lekkiego Łódź, ul. Sienkiewicza 53. (1450)

Zespoły z własnym wyposażeniem mechanicznym lub poszczególnych fachowców jak: frezery, tokarzy, szlifiery i ślusarzy do wykonania na miejscu w naszych zakładach prac zleconych po godzinach pracy, względnie przyjeżdżących na stałe poszukuje od zaraz Fabryka I-giel Dzwierskich Łódź, ul. P.K.W.N. 37. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadry w godz. od 7 do 15.30. Warunki do omówienia na miejscu.

Ogłoszenia drobne

- LEKARZE
DR ZAURMAN — specjalista skórne, weneryczne 8-9.30, 4-6 Narutowicza 2. (1291)
DR KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 7-9, 3-5 Piotrkowska 106. (1290)
DR LASZEWSKI — choroby skórne, weneryczne Wieckowskiego 28, 7.30-9.17-19.30. (8262)
GABINET DENT.
GABINET techniczno-dentystyczny specjalność zęb. sztuczne. Pawlikowski, Sienkiewicza 27.
KUPNO — SPRZEDAŻ
ZAKUPIMY barak dużych rozmiarów. Władomość „RUCH” ul. Roosevelta 17. (1432)
SPRZEDAM motocykl — BMW 750 z koszem i Victorię 350. Browarna 3 przy Pabianickiej. (8226)
KUPIE wannę do kąpielowego nowa lub używana. Oferty pod „Wanna” Piotrkowska 104a „Prasa”. (8273)
SPRZEDAM maszynę do szycia gabinetowa. Karolewska 24 m. 5. (8285)
SPRZEDAM aparat fotograficzny powielacz przybory. Strzelcowska 32-5.
KUCHENKĘ gazową z pickarnikiem kupię. Telefon 251-89 Grabowski, godz. 8-15. (8303)
SPRZEDAM kredens pokojowy mały politurowany. Moniuszki 2-16.
SPRZEDAM NSU 250 i 500. Mazurska 23 Młynar (8232) czk.

- ZAMIENIĘ pokój w Szeczenie na pokój w Łodzi. Oferty Prasa — Piotrkowska 104a „Centrum”. (8201)
ZAMIENIĘ pokój kuchenny na podobne, okolica obolęta, tel. 111-59.
ZGUBIŁO
ZGUBIŁO kartę meldunkową, książeczkę wojakową na nazwisko Matuzewski Feliks, wieś Zaborze gm. Lubania.
ZAGUBIŁO legitymację Związku Inwalidów Pracy na nazwisko Śniady Stefan, Krośnińska 12.
ZGUBIŁO legitymację Zw. Zaw. — Nazwisko Trzeźniński Zygmunt, Marysin III Astrów 29.
SKRADZONO kartę meldunkową na nazwisko Rykowska Maria, Lelewela nr 24. (8250)
ZGUBIŁO dowód PKP rodzinny nr 983076 wyd. przez DOKP Łódź na nazwisko Czesława Modrańska Łódź-Olechow. (8241)
ZGUBIŁO legitymację Zw. Zaw. nazwisko Fidler Edwarda Kościuszki nr 22. (8136)
ZGUBIŁO legitymację studencką Politechniki Łódzkiej 4274. Markowicz Krzysztof — Piotrkowska 108. (8250)
ZGUBIŁO wejściówkę fabryczną. Nazwisko Kaczmarek Bronisława — Świerczewskiego 27.
SKRADZONO kartę meldunkową. Jackowski Józef, Obr. Stalingradu 33.
ZGUBIŁO książeczkę wojskową Jemel Stanisław, Gościmska 15. (8265)
SKRADZONO kartę meldunkową na nazwisko Helena Nowicka — Alek sandrow. (8206)

Dnia 30. X. 1951 r. po krótkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 65.
JÓZEF KAWALERSKI
mistrz murarski
b. wiezień polityczny z r. 1905—1918 odznaczony krzyżem Niepodległości. Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w piątek dnia 2 listopada 1951 r. o godzinie 14.30 z domu żaby przy ul. Dąbrowskiego 32 na cmentarz rzym. katolicki na Zarzewiu, o czym zawiadomiam ją pogrążeni w nieutulonym żalu.
CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ, WNUCZKI I WNUKI.

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym
Miejskie Zakłady Mleczarskie w Łodzi Gdańska 126, ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę i zmagazynowanie 2520 ton lodu naturalnego z czego
1720 ton w Łodzi przy 22-go Lipca 98a
100 ton w Kuluszkach ul. Zwirki 7
250 ton w Brzeźnach ul. Sienkiewicza 14
250 ton w Nowosolnej pow. Łódzki
200 ton w Kraszewie pow. Łódzki
Blżliszych danych odnośnie warunków dostaw i zmagazynowania udzieli pełnomocnicy M.Z.M. do spraw gromadzenia lodu w poniedziałki i soboty w godzinach od 7—10. Oferty w kopertach zamkniętych składać należy w sekretariacie M.Z.M. Gdańska 126 w terminie do godz. 15 dnia 15 listopada 1951 r. włącznie. (1455)

Dnia 29 października zmarł
S. + P.
inż. Zdzisław Frendzel
zasłużony pracownik Przemysłu Włókien Sztucznych jeden z pionierów tej gałęzi krajowego przemysłu. W Zmarłym tracimy doświadzonego kierownika i zacnego kolege.
PRACOWNICY PRZEMYSŁU WŁÓKIEN SZTUCZNYCH

Sport

Pięknie śpiewają a jeszcze ładniej grają Piłkarze „Dynamo” przed drugim występem w Polsce

Budził się dzień. Liczni lokatorzy jeszcze spałi, jedynie pracownicy wrocławskiego hotelu „Polonia” obejmowali swe posterunki.

W długim korytarzu uwijały się pokojówki. Jedną z nich pochylona nad elektroluksem, nuciła coś pod nosem.

— Co to za piosenka? — natarczywie dopytywały się koleżanki. Kiedy dasz odpisać słowa?

— S-i-o-w-a...? Znam tylko melodię. Po słowa zwrócić się moje kochane do gruzińskich piłkarzy. Oni ją ładnie śpiewają chórem. Szczególnie podoba mi się głos tego bruneta.

Jak odróżnić tego bruneta od innych, skoro cała jedenaścinka „Dynamo”, to chłopcy czarni jak smoła, a podobni do siebie tak bardzo, iż niejednokrotnie patrząc na ich falujące czupryny, czarne jak węgiel oczy, i krótko strzyżone wąsiki, wydaje się, że są rodzinny bracia.

Jedynie Antadze stanowią wyjątek i aż nadto wyraźnie od białych od reszty.

„Dynamowcy” korzystając z zaproszenia różnych załóg fabrycznych w miarę wolnego czasu, starają się je odwiedzać. Ostatnio byli gośćmi największej w Polsce fabryki wa-

gonów „Pafawag”. Robotnicy tej fabryki powitali gości radzieckich bardzo serdecznie, wręczając im kwiaty i plakiety z emblematami klubu.

Nie ma ani jednego dnia aby „Dynamowcy” nie trenowali. Myśleliśmy, że po ciężkim i wyczerpującym nerwowo meczu, poświęca jeden dzień na odpoczynek. Trenowali wprawdzie nie wszyscy, ale ci, co już znaleźli się na boisku nie mieli czasu na rozglądanie się po trybunach, gdzie z notesami w rękach tym razem nie siedzieli już tylko sami dzeinnikarze, ale i liczna grupa trenerów polskich. Starali się oni zanotować każde ćwiczenie jakie przerabiali „Dynamowcy”.

Nad całością treningu czu-

wał były gracz moskiewskiego „Dynamo” — Jakuszyn. Przed tym barczystym, wysokim — lekko siwym mężczyzną, piłkarze wśród których przeważał wzrost średni, rzadko wysoki, a częściej niski — wyglądali jak grupka karnych chłopców.

Początkowo przerabiano gimnastykę. Następnie przyszły ćwiczenia praktyczne. W tym momencie poszły w ruch ołówki naszych trenerów.

Piłki leżały spokojnie na środku boiska, ale gdy gwizdkiem zaszygnalizował Jakuszyn zmianę ćwiczeń, następowywały starty. Było ich tak wiele, że kto wie, czy naszym ligowcom po jednym z takich treningów nie odechciało by się zabawy w

piłkę. Trzeba tu dodać, że startowano tak samo szybko, gdy nie spuszczał oka trener Jakuszyn, jak również i wówczas gdy jego uwaga była odwrócona.

Nic tedy dziwnego, że poza dobrą techniką tbiliskiego napadu wszyscy strzelają...

Co robił wówczas bramkarz? Najpierw trenował z innymi a potem rozbijał raz po raz, to w lewo, to w prawo.

Strzały i to celne sypały się jeden po drugim. Raz Margania musiał skapitulować.

Nie życzylibyśmy Szczyrniemu takich strzałów podczas najbliższego meczu z Górnikami w Radlinie.

W. Lach.

Skąd biorą się tysiące zawodników?

„Organizujemy konkurs siłaczy”

Kierownik drużyny ciężarów Związku Radzieckiego Smolin podzielił się z nami szeregiem ciekawych wiadomości na temat uprawiania, propagowania życia sportowego ciężarów w Związku Radzieckim.

W Związku Radzieckim podnoszenie ciężarów cieszy się nie mniejszym powodzeniem niż np. piłka nożna.

Przeprowadzane są tam przede wszystkim konkursy siłaczy. W konkursach tych udział biorą nie tylko sportowcy, ale przede wszystkim ludzie pracy. Najlepsi siłaczy przechodzą następnie eliminacje i specjalnie istniejący związek „sztangistów” ma możliwość otaczania troskliwą opieką tych, którzy w przyszłości mogą stać się mistrzami i reprezentować nie tylko swój okręg, ale i cały Związek Radziecki.

Długa i trudna jest droga do zdobycia tytułu mistrzowskiego, czy pobicia rekordu.

Nowak zanim stał się rekordzistą w podnoszeniu ciężarów uprawiał lekkoatletykę, pływanie, gimnastykę i zapasy. Wreszcie wybrał podnoszenie ciężarów, a wie dzieć trzeba, że w tej gałęzi sportu specjalizuje się już 15 lat.

Jak trenują mistrzowie Związku Radzieckiego?

Treningi odbywają się w sekcjach i klubach przy zakładach pracy w zasadzie trzy razy tygodniowo, od półtorej do dwóch

godzin w zależności od zajęć zawodowych. Przed poważnymi zawodami międzynarodowymi organizowane są obozy treningowe. Na podstawie wyników ustalany jest skład reprezentacji.

U siebie w kraju zaangażowani już zawodnicy mają rocznie około 7-8 startów. Przechodzą oni przede wszystkim eliminacje walcząc o mistrzostwo swoich okręgów. Wszyscy czołowi zapasnicy powinni posiadać GTO drugiej klasy.

Szermierze łódzcy przed turniejem miast

Szermierze poszczególnych klubów łódzkich z wyjątkiem jedynie Włókniarza od dłuższego czasu prowadzą już treningi w salach. Szermierze przeważnie trenują w sali MDK.

Najwięcej inicjatywy wykazuje sekcja szermierza Kolejarza trenowana przez dyr. Banasia.

Szkoda, że Z. S. Włókniarz nie zdradza większego zainteresowania się swoją, jedyną w tym zreszczeniu sekcją szermierczą. Przeciwnie w ubiegłym roku szermierze Włókniarza czynili wyraźne postępy i byli już w tej gałęzi sportu poważ-

nie zaangażowani.

Najbliższą imprezą szermierczą w Łodzi będą eliminacje przed wyłonieniem reprezentacji na turniej miast, który odbędzie się w Krakowie 17 i 18 bm. W turnieju tym udział wezmą reprezentanci 8 miast a mianowicie: Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Łodzi, Szczecina, Gdańska, Katowic i Poznania.

O postępie młodej szermierki łódzkiej najlepiej świadczy fakt zdobycia przez młodą florecistkę łódzką Srodę szóstego miejsca na 24 startujące zawodniczki w turnieju juniórów w Poznaniu.

Propagandowy mecz bokserski na łódzkim ringu

W nadchodzącą sobotę o godz. 18 w hali na Widzewie odbędzie się propagandowy mecz bokserski zorganizowany z racji Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W meczu tym drużyna GWKS Łódź walczyć będzie z reprezentacją pozostałych zreszczeń z wyjątkiem zawodników Włókniarza.

W poszczególnych wagach walczyć będą następujący zawodnicy:

— Ambroziewicz (Gwardia), kogucia I: Kociuba (GWKS) — Morawski (Bawełna), kogucia II: Sroczyński (GWKS) — Wybrański (Gwardia), piorkowa: Stanikowski (GWKS) — Tomaszewski (Wł. Ruda Pab.).

lekka I: Ławicki (GWKS) Kamiński (Bawełna), lekka II: Krawczyk (GWKS) — Zawadzki (Gwardia), półśrednia I: Debisz II (GWKS) — Kaczmarek (Ogniwo), półśrednia II: Wojtczak (GWKS) — Gieronowski (Gwardia), lekkośrednia: Nachorniak (GWKS) — Jachnik (Ogniwo), średnia: Skalski (GWKS) — Lisiak (Wł. Ruda Pab.).

Rezerwa: Wagner (Bawełna), Rosiak (Ogniwo), Zajęczkowski (Gwardia), Wieczorek (Ogniwo), Wiktorowski (Gwardia), Wolak (Gwardia).

Organizatorzy apelują do poszczególnych zreszczeń sportowych żeby zgłaszały się po odbiór biletów wejścia. Dla Związków Zawodowych przewidziano 3 tysiące biletów wstępu, które odbierać można w lokalu ŁKKF przy ul. Piotrkowskiej 67 codziennie od godz. 18 do 20.

Kronika sportowa

W sali MDK w Łodzi w nadchodzącą niedzielę o godz. 10 odbędzie się turniej piłki ręcznej między reprezentacjami szkół ogólnokształcących a DOSZ.

Program przewiduje spotkanie w siatkówce i koszykówce.

Ligowy mecz bokserski o mistrzostwo zreszczeń rozegrany zostanie w Łodzi w nadchodzącą niedzielę o godz. 11 w hali na Widzewie.

Przeciwnikiem zespołu Włókniarza będzie drużyna OWKS z Lublina.

Jutro o godz. 17.30 obradować będą gimnastyki Włókniarza, a o godz. 18.30 szachłści tego klubu. Zebrania odbędą się w lokalu klubowym przy ul. Piotrkowskiej 272a.

Do Budapesztu na międzynarodowy turniej koszykówki wyjechały 12-osobowe zespoły koszykarzy i koszykarek polskich.

Nasz konkurs — Nasz konkurs — Nasz konkurs

Czy znasz tę książkę?



Dzisiaj, w dalszym ciągu naszego konkursu „Czy znasz tę książkę?” zamieszczamy kupon nr 5.

Zadanie uczestników konkursu jest następujące:

1. ODCZYTAĆ IMIĘ I NAZWISKO AUTORA I TYTUŁ JEGO KSIĄŻKI I WPISAĆ PO POLSKU W RUBRYKĘ NR 1 KUPONU.
2. PODAĆ GŁÓWNE POSTACIE KSIĄŻKI W RUBR. NR 2.

W ciągu 10 dni zamieścić kolejno 10 takich kuponów, czyli klisze 10 okładek książek radzieckich i rosyjskich.

Aby zdobyć jedną z cennych

nagród konkursu, należy wysłać kupon, wypełniony według powyższych wskazań, nadesłać do redakcji „Dziennika Łódzkiego” Łódź, Piotrkowska 96, w kopercie z napisem „Czy znasz tę książkę”.

Jako nagrody przewidziano:

- 1-sza NAGRODA... BIBLIOTEKA SKŁADAJĄCA SIĘ Z 20 TOMÓW.
- 2-ga NAGRODA — BIBLIOTEKA SKŁADAJĄCA SIĘ Z 20-tu TOMÓW.
- 3 do 10 NAGRODY — PO 5 KSIĄŻEK.
- 11 do 50 NAGRODY — PO 1 KSIĄŻCE.

(20 książek na nagrody naszego konkursu ofiarowane zostało przez „Dom Książki”).

KUPON nr 5

1. (imię i nazwisko autora i tytuł jego książki) ...
2. (główne postacie książki) ...

Hall, do którego inżynier Czekanowski wprowadził młode dziewczyny, uderzył nie tyle elegancją i smakiem, ile pretensjonalnością urządzienia. Na ścianach pod samym sufitem przybite były rogi jelenie. Pod nimi, na kolorowych chustkach rozwieszono „szpady przodków”. Widać było, że Czekanowski usiłował nadać swojemu pomieszczeniu charakter wielkopański.

Następnie towarzystwo przeszło do gabinetu. Tu znajdowało się biurko (na nim trzy fotografie kobiet w kosztownych ramkach), szeroki tapczan z jedwabnymi poduszkami, mały, okrągły stolik pod radio, które Czekanowski zaraz nastawił na jakąś zagraniczną stację. Nad tapczaniem wisiała duża i wcale udana kopia „Ledy z łabędziami”.

Janka nie czuła się tu dobrze. Załowała po niewczasie swego przyjaciela. Elwira zachowywała się aż za swobodnie. Rzuciła się na tapczan, skrzyżowała ręce pod głową (prawdopodobnie na wzór jakiegoś amerykańskiego „wampa”) i zawołała przeciągle:

— Proszę o coś mocnego! — Za chwilę przed paniami znalazła się karafka gatunkowej wódki i tacka z kryształowymi kieliszkami. Janka bardzo niechętnie upiła łyk wódki. Elwira i Czekanowski pili bez przerwy. Elwira była coraz weselsza. Poprosiła inżyniera, ażeby usiadł przy niej na tapczanie, a gdy ten usiłował, nie zwracając na obecność Janki, objęła go za szyję i wgrzyzła się w jego usta.

Janka podniosła się z krzesła. Miała dosyć. Zapragnęła znaleźć się u siebie. Wołała już pustkę swego pokoju, od towarzystwa, w którym się znalazła.

Inżynier oderwał się od Elwiry.

- Przecież pani chyba nie zamierza odejść teraz, podczas najlepszej zabawy —
- Owszem. Pan będzie łaskaw odprowadzić mnie do wyjścia — sucho odpowiedziała Janka.

- Ja-necz-ko... jestem pi-ja-na... jestem bar-dzo pi-ja-na... Nie zo-sta-wiaj-cie mnie — zabelkotała Elwira. Usiłowała dźwignąć się na tapczanie, ale opadła z powrotem na poduszkę i niespodziewanie zachrapała.

- Czy zostawi pani swą przyjaciółkę w takim stanie? — spytał Czekanowski i chwycił Jankę za rękę.

Piotr Widzewski (39)

Cienie areny

Janka zdecydowanym ruchem cofnęła rękę.

- Pani Elwira — rzekła z naciskiem — po prostu za dużo wypija. Nie jestem ani jej przyjaciółką ani opiekunką. Uważam, że mogę ją bezpiecznie zostawić pod pana opieką. Inżynier sięgnął po butelkę.

- W takim razie napiszmy się jeszcze... — Nie będę piła i w ogóle proszę mnie nie zatrzymywać — głos Janki zabrzmiał ostro.

Ale nie zraziło to Czekanowskiego. Zbliżył się do niej i lekko zataczając się chciał ją przyciągnąć do siebie. Janka czuła, że przeciwnik był dużo silniejszy. Udała więc, że przestaje się opierać. Ucisk natychmiast zelżał. Dziewczyna z całej siły odepchnęła Czekanowskiego i cofnęła się w tył, do drzwi, nie spuszczać z oczu inżyniera.

Ten jednak nagle zmienił zachowanie. Odwrócił się i zaczął przesuwac stół w kierunku okna, przewracając przy tym kieliszki i butelki. Po tym kilkoma ruchami odsunął dywan ze środka podłogi, ukląkł i manipulował kilka sekund palcami na podłodze...

Janka była tak przerażona tą nagłą i nieoczekiwaną zmianą że przystanęła przy drzwiach jak odrętwiała. Dopiero kiedy mężczyzna zbliżył się do niej, trzymając w garściach złote monety i kamienie, które wyjął ze skrytki w podłodze, szybko odwróciła się i wybiegła.

Czekanowski stał jeszcze chwilę z garściami pełnymi kosztowności. Monety i klejnoty spadły mu z rąk na ziemię. Otarł pot z czoła, głęboko odetchnął i zapalił papierosa. Na klejkach zaczął zbierać kosztowności, schował je do skrytki w podłodze, nakrył dywanem i postawił stół na miejscu.

Na Elwirę, która spała głębokim snem, nie zwracał zupełnie uwagi.

Janka poprawiła potargane włosy, nałożyła porządnie берет i dopiero zadzwoniła na dozorcę. Dozorca, który i tak pozwał lokatorom długo na siebie czekać, tym razem marudził wyjątkowo długo. Z ulgą usłyszała wreszcie Janka w sieni szapiące kroki. Dozorca popatrzył za znikającą na klatce schodowej Janką i pomyślał filozoficznie: — Młode to, samo bez opieki zaczyna po nocy wracać, tylko patrzeć, jak sobie kogo sprowadzi. Zamknął skrzyżując przezalżwie bramę i ziewając powlókł się przez podwórze do mieszkania.

Janka była tak zdenerwowana, że z trudem udało się jej trafić kluczem do otworu zamka. Kiedy wreszcie znalazła się w pokoju, pośpiesznie rzuciła z siebie ubranie i rzuciła się na łożko. Spać, jak najprędzej zasnąć... myślała.

Ale mimo nieludzkiego zmęczenia — sen nie nadchodził. Przed oczami dziewczyny migły jak w filmie poszczególne sceny ubiegłego wieczoru. Wreszcie pamięć zatrzymała się na jednym szczególe: skrytce z klejnotami. Janka nie wzięła ani na moment, iż skarby należą do inżyniera Czekanowskiego. — Jak go zdobył? — zastanawiała się. Wiedziała z całą pewnością, iż nie zapracował na niego. Jego wyjazdy i powroty, nie były normalnym corannym opuszczeniem domu przez człowieka pracy. Auto, psy, konie, przyjęcia — wszystko to było niezmiernie kosztowne. Skąd brał na to? Janka znała zbyt mało ludzi tego pokroju, aby orientować się, w jaki sposób zdobywają pieniądze. Jedno wiedziała z całą pewnością: skarby, nie był przez Czekanowskiego zdobyty uczciwą drogą, bez krzywdy ludzkiej.